

50-lecie Związku Polaków w Niemczech

Centralne uroczystości w Opolu z udziałem przewodniczącego Rady Państwa

Wczoraj w Opolu rozpoczęły się centralne uroczystości z okazji 50-rocznicy utworzenia Związku Polaków w Niemczech. Organizacja ta spełniała rolę w utrzymywaniu więzi Polonii niemieckiej z macierzą, walcząc z germanizacją, przyczyniając się do rozwijania polskiego życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego. Opolska dziedzina Związku obejmowała największe w Niemczech skupisko polskie.

Wczoraj rano otwarta została w Muzeum Okręgowym w Opolu wystawa obrazująca osiągnięcia i zasługi Związku Polaków w Niemczech. Otwarto wystawę prac Janiny Kłopotkiej — artystki-plastyka, twórczyni graficznego znaku „Rodła”.

Na terenie gdzie przed wojną stał „Dom Polski” — dokonano odsłonięcia pamiątkowego obelisku. Na Górze św. Anny — w miejscu upamiętnionym walkami powstańców śląskich — złożono wieńce i wianki kwiatów.

W godzinach popołudniowych odbyła się w Opolu uroczysta akademicka, z udziałem byłych członków związku i organizacji polonijnych, weteranów walk o powrót Piastowskich Ziemi do macierzy. W uroczystości uczestniczyli przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, przewodniczący OK FJN Janusz Groszowski oraz Jerzy Ziętek i Stanisław Wroński.

H. Jabłoński omówił obszerne dzieje germanizacji ziem polskich i bohaterskiego oporu polskich mas ludowych. Wśród tych tradycji, które cały naród uznaje dziś za własne, a Polska Ludowa usankcjonowała je najwyższej miary czynem historycznym — jest walka Polaków o zachowanie swego oblicza etnicznego z wieki trwającym naporem germanizacji. Jesteśmy sprawiedliwi — powiedział dalej — wie my, że z rządem pruskim, Plesami, Donnermarkami i Bismarckami nie wolno identyfikować wszystkich Niemców. Długie jednak dziesiątki lat upłynęły, by idee Marksa zatriumfowały na wielkich polach wschodu Europy. Za nim to nastąpiło, bezmiar cierpienia i heroizmu ludu polskiego wypełnić musiał karty historii.

Dziś — oświadczył przewodniczący Rady Państwa — gdy głowy z szacunkiem chylimy przed tymi wszystkimi, którzy o utrzymanie polskości Ziemi Piastowskich walczyli, koniec nie jest stwierdzić, że w walce tej Związek Polaków w Niemczech odegrał niepoślednią rolę.

Każda z form jego działalności, zmierzającej do powstrzymania naporu germanizacji, jest częścią naszej ogólnonarodowej tradycji, bo stanowiła ważką argumentację naszych praw do ziem — najdawniej odłączonych od macierzy — ratowała dla polskości i dla ludowego państwa polskiego liczne rzesze przyszłych jego obywateli, wniosła poważny wkład w walkę z wrogiem całej ludzkości — hitleryzmem.

H. Jabłoński omówił współdziałanie komunistów z organizacjami polskimi, zwłaszcza w okresie hitlerowskim. Związek Polaków nie zaprzestał walki o prawa ludności polskiej, o język polski, o utrwalenie świadomości narodowej.

Dokończenie na str. 2

Dzień Nauczyciela

Odznaczenia za trud wychowawczy

W niecodziennej, kameralnej atmosferze świętowali wielkopolscy pedagodzy swój dzień. Uroczystości odbywały się w szkołach, świetlicach Poznania, oraz w miastach i wsiach całego województwa. Uczestniczyli w nich przedstawiciele władz partyjnych, organizacji społecznych, młodzież, ich rodzice. Część tych uroczystych spotkań odbywa się jeszcze w dniu dzisiejszym.

Najlepsi, najbardziej zasłużeni pedagodzy wielkopolscy otrzymali wysokie odznaczenia państwowe i związkowe, nagrody. Szczególnie uhonorowano nauczycieli emerytów. Wiele z nich otrzymało najwyższe odznaczenia. Nadano dwa Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski i aż 65 nauczycieli otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski w Poznaniu otrzymali m.in. na Grunwaldzie: Stanisław Pawelek — wicedyrektor Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących, Zbigniew Cieński — wicedyrektor ZSB dla Pracujących, Zofia Załęska — emerytowana nauczycielka I Liceum Ogólnokształcącego, Piotr Kowaliński — nauczyciel VIII Liceum Ogólnokształcącego; na Wildzie — Ignacy Olejniczak — emerytowany nauczyciel, Bronisław Borkowski — nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 42, Tadeusz Polański — nauczyciel Techni-

kształcącego; na Wildzie — Ignacy Olejniczak — emerytowany nauczyciel, Bronisław Borkowski — nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 42, Tadeusz Polański — nauczyciel Techni-

Dokończenie na str. 2

Wśród braci górniczej



Na zdjęciu — w drodze do nadzyszybia — od prawej: Jan Mitre-ga, Edward Gierek, Zdzisław Grudzień oraz dyr. kopalni Paweł Psota.

CAF — telefoto — K. Seko

Uczestniczący w obradach X Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Górników I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek 14 bm. w godzinach przedpołudniowych przebywał w kopalni „Dymitrow” w Bytomiu. Edward Gierek w towarzystwie zastępcy członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Katowicach — Zdzisława Grudnia oraz wicepremiera i ministra górnictwa i energetyki — Jana Mitregi zjechał do podziemi kopalni, do oddziału Kg — IV. Górnicy z „Dymitrowa” przydującej kopalni wydobywającej około 9 tys. ton węgla na dobę, wnieśli cenny wkład w akcję „20 miliardów”. Zobowiązali się wydobyć w tym roku dodatkowo 16 tys. ton węgla — dostarczyli już na potrzeby kraju 18 tys. ton tego paliwa.

W czasie odbytego następnie spotkania z aktywem partyjno-gospodarczym kopalni I sekretarz KC PZPR serdecznie podziękował górnikom „Dymitrowa” za dotychczasowe wysokie efekty pracy. (PAP)

Dwusetna rocznica utworzenia Komisji Edukacji Narodowej

W stołecznym Domu Kultury Nauczyciela odbyło się pod przewodnictwem prof. Jana Szczepańskiego posiedzenie komitetu obchodów dwusetnej rocznicy utworzenia Komisji Edukacji Narodowej.

W posiedzeniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Franciszek Szlachet, sekretarz OK FJN — Witold Jarosiński oraz przedstawiciele władz stołecznych.

W toku obrad przemawiał mi-

nister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski, stwierdzając, że tradycje Komisji Edukacji Narodowej i postępowego nurtu polskiej myśli pedagogicznej znajdują urzeczywistnienie we współczesnym kształcie naszego systemu dydaktyczno-wychowawczego.

Po raz pierwszy w tym roku przyznana została nagroda im. Komisji Edukacji Narodowej za wybitne osiągnięcia. Dokończenie na str. 2

Sport

Polska — CSRS 1:1 w meczu juniorów

Rozegrany w sobotę na stadionie KS „Zagłębie” Konin mecz piłkarski pomiędzy piłkarskimi reprezentacjami juniorów Polski i Czechosłowacji zakończył się wynikiem 1:1 (1:1).

W 4 minucie gry dla Polski bramkę zdobył Rozborski, a w 10 min. wyrównanie dla CSRS uzyskał Szuran.

Sędzią głównym spotkania był Bułgar Nilanow. Widzów ok. 2 tys.

Mecz stał na średnim poziomie, z przewagą drużyny polskiej. Pod opieczni Mariana Strzechowicza mieli szczególnie dużą przewagę w ostatnich minutach spotkania, nie wykorzystali jednak wielu dogodnych sytuacji pod bramką gości. (PAP)

Szyby naftowe i wielbłądy



Jedną z podstawowych gałęzi gospodarki Kirgizji jest górnictwo. Wydobywa się rudy miedzi i antymonu, węgiel kamienny i brunatny oraz ropę naftową i gaz ziemny. Na zdjęciu: szyby naftowe i wielbłądy w Kotlinie Fergańskiej.

CAF — TASS

Obrady 6 komisji

Przyszły tydzień w Sejmie

Pracownicy zapowiadają się przyszły tydzień w Sejmie. Jeszcze przed pierwszym w jesienną sesję posiedzeniem plenarnym Sejmu obradować będzie 6 sejmowych komisji.

Komisja Drobnej Wytwarzalności, Spółdzielczości Pracy i Rzemiosła wysłucha informacji ministra handlu wewnętrznego i usług o bieżących pracach resortu w zakresie drobnej wytwarzalności.

Na posiedzeniu Komisji Oświaty i Wychowania — omówiony będzie problem kształcenia kadry technicznej na poziomie średnim.

Komisja Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów wysłucha informacji przewodniczącego Komisji Planowania i ministra finansów nt. wykonania NPG i budżetu w br. Przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów zapozna ma również posłów z postępowaniem nad projektem planu przestrzennego zagospodarowania kraju.

Udział zaplecza naukowo-badawczego w realizacji postępu technicznego w przemyśle lekkim będzie tematem obrad Komisji Przemysłu Lekkiego.

Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej zajmie się stanem zagospodarowania turystyczno-rekreacyjnego Polski północnej. Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego m. in. oceni działalność instruktażową gromadzkiej służby rolnej, jak również działalność służby inseminacyjnej. Komisja wypowie-

się też w sprawach związanych z postępowaniem organizacyjno-technicznym w budownictwie rolniczym.

W tym samym tygodniu odbędzie się jeszcze trzy posiedzenia komisji sejmowych.

Komisja Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, wspólnie z Komisją Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów omówi projekt dezyderatów w sprawie perspektywicznego planu mieszkaniowego. Komisja Handlu Wewnętrznego zajmie się dezyderatami w sprawach związanych z działalnością CRS „Samopomoc Chłopska”, a Komisja Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości wysłucha informacji ministra spraw wewnętrznych o aktualnym stanie zabezpieczenia przeciwpożarowego w kraju. (PAP)

Odznaczenie Fidela Castro

Pierwszy sekretarz KC KP Kuby, premier Fidel Castro otrzymał z rąk sekretarza generalnego Światowej Rady Pokoju Romesha Chandry medal imienia Joliot-Curie. Odznaczenie to zostało przyznane kubańskiemu przywódcy, a w jego osobie — również narodowi i rządowi kubańskiemu, w uznaniu zasług dla sprawy jednolici ruchów antyimperialistycznych na świecie.

Walka z rasizmem

15 państw rozwijających się, członków ONZ, wniosło na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ projekt rezolucji dotyczącej rozpoczęcia z dniem 10 grudnia 1973 r. (w 25 rocznicę deklaracji praw człowieka) 10-letniej kampanii walki z rasizmem i dyskryminacją rasową.

Wizyta królowej Elżbiety

W najbliższy wtorek, 17 bm. królowa Wielkiej Brytanii, Elżbieta II, wraz z małżonkiem, księciem Filipem i księżniczką Anną, udaje się z wizytą do Jugosławii. Będzie to wizyta za pobyt prezydenta Tito.

Wielkiej Brytanii w listopadzie ubiegłego roku.

Premier Heath liczy na EWG

W przemówieniu, zamykającym czterodniową doroczną konferencję rządzącej Partii Konserwatywnej, premier brytyjski Edward Heath wyraźnie oświadczył, iż po przystąpieniu swego kraju do Wspólnego Rynku spodziewa się wzrostu znaczenia politycznego Wielkiej Brytanii na świecie.

Włoska wizyta w Hadze

Minister spraw zagranicznych Włoch, Giuseppe Medici, odleciał w sobotę do Hagi, gdzie przeprowadzi rozmowy z holenderskim ministrem spraw zagranicznych, Norbertem Schmelzerem. Ministrowie dokonają wymiany poglądów na temat mającej się odbyć w Parwzu konferencji szefów państw i rządów rozszerzonej EWG.

Sytuacja w Sierra Leone

W piątek ogłoszono stan wyjątkowy w Sierra Leone. Jak oświadczył wiceprezydent i premier tego kraju, Sorie Ibrahim Koroma, posunięcie to ma zapobiec ewentualnemu wojskowemu zamachowi stanu.

PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
INFO-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFON-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP

Spotkanie S. Trepczyńskiego

Przewodniczący 27 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ min. Stanisław Trepczyński przyjął sekretarza generalnego Afrykańskiej Partii Niepodległości Gwinei i Zielonego Przylądka (PAIGC), Amílcar Cabrala. Przedmiotem rozmowy były sprawy kolonii portugalskich, szczególnie Gwinei Bissau.

„Industrializacja a kultura”

W Krakowie rozpoczęło się dwudniowe, ogólnopolskie seminarium młodych pisarzy zrzeszonych w klubie korespondencyjnym przy ZG ZMW. Przedstawiciele 800 młodych wielkich prozaików i poetów dyskutowali nad referatami „Industrializacja a kultura”, „Industrializacja a literatura” oraz „Literatura młodych” na progu rewolucji naukowo-technicznej.

LOGICA

Jak przewiduje PIHM, 15 bm. w dzielnicach zachodnich będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, na pozostałym obszarze — z lokalnymi większymi przejaśnieniami i miejscami opadami deszczu. Temperatura maksymalna od 8 st. w dzielnicach północno-wschodnich do 13 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, nie północne i północno-zachodnie.

SPD w ofensywie

Większość komentarzy prasowych poświęconych nadzwyczajnemu zjazdowi SPD w Dortmundzie, podkreśla fakt, że po raz pierwszy w historii NRF socjaldemokracja przystępuje do wyborów jako partia rządząca. Prasa sięga przy okazji do porównań ze zjazdem CDU w Wiesbaden, dokonując zarówno oceny przebiegu obu zjazdów, jak i programu zaprezentowanego przez obie partie.

Springerowska „Die Welt”, której sympatie dla chadecji są powszechnie znane, stwierdza po pierwszym dniu obrad w Dortmundzie, że mimo ataków na CDU/CSU — SPD „w zasadzie znalazła się znowu w defensywie”. Zdaniem dziennika przywódcy SPD mówią wiele o zwycięstwie w wyborach, ale nie znalazło to wielkiego uznania u delegatów zjazdu. Opinie większości dzienników odbiegają jednak zasadniczo od oceny springerowskiego dziennika. Już z tego można byłoby wyciągnąć wniosek, kto właściwie znalazł się w defensywie.

W dzień po zakończeniu zjazdu CDU/CSU — SPD zademonstrowała to, co właściwie rzadko w swojej historii pokazywała: jednoznaczna i zdecydowana wola zwycięstwa. Willy Brandt i Helmut Schmidt nie pozostawili wątpliwości co do tego, że SPD będzie prowadziła walkę wyborczą nie defensywnie dla ratowania stanu posiadania, ale ofensywnie — o więcej głosów i więcej miejsc niż dotychczas.

Tematem dnia są dziś w NRF porównania przebiegu i efektów obu zjazdów — tego w Wiesbaden i tego w Dortmundzie. Zajmuje się tym również „Sueddeutsche Zeitung”, zwracając uwagę na to, że SPD przystępując do wyborów jako partia rządząca przedstawia kandydatury, „który może wykaże się rządowymi osiągnięciami nie do zakwestionowania”, podczas gdy „CDU/CSU musi sięgać aż do roku 1966, aby zdobywać głosy wyborców tym, co zrobił Adenauer czy Erhard”.

Socjaldemokraci zarzucili w Dortmundzie chadecji, że swoje wnioski o reformy i zmiany składa w oparciu o propozycje przedstawione już przedtem przez SPD, nie podając jedynie ich autorów. Nie uszło to uwadze prasy. „Neue Ruhr Zeitung” pisze: „Jeżeli SPD wstawi platformę wyborczą CDU/CSU obok tego, co głosiła SPD, wówczas nie stwierdzi się zasadniczych różnic. Barzel, von Weizsäcker i Katzer podobnie formułowali swoje wnioski dwa dni temu, jednak u Brandta, Wehnera i Schmidta wszystko to powiedziane było bardziej konkretnie, dokładnie i często precyzyjnie, choć mniej zawile”.

50-lecie Związku Polaków w Niemczech

Dokończenie ze str. 1

Mimo bezprzykładnego terroru hitlerowskiego Polacy w Niemczech pozostali wierni sprawie narodowego wyzwolenia. Dobitym tego przejawem był ruch oporu w latach 1940 — 1945 wśród ludności rodzimej zamieszkałej na terenie Śląska Opolskiego i Dolnego, Ziemi Lubuskiej, Pomorza Zachodniego, Kaszub i Powiśla, Warmii i Mazur, w którym uczestniczyli również Polacy wywiezieni na roboty przymusowe oraz jeńcy kampanii wrześniowej. Kiedy w 1945 r., w wyniku zwycięstwa nad hitleryzmem i realizacji programu PPR, prastare Ziemię Piastowską nad Odrą i Bałtykiem ostatecznie zjednoczyły się z naszą — wraz z nimi powróciło ponad milion polskiej ludności rodzimej, ponad milion rodaków: żywy symbol odwiecznej polskości tych ziem.

W dalszym ciągu H. Jabłoński podkreślił, że utworzenie NRD stało się wydarzeniem o wielkim znaczeniu historycznym. Układ Zgorzelecki stał się punktem wyjścia dla całkowie nowych, przyjaznych i

Z Pniew

Plan skupu ziemniaków już zrealizowany

Zarząd Gminnej Spółdzielni w Pniewach poinformował nas iż do 12 października br. w rejonie działalności tej spółdzielni zrealizowano planowy skup ziemniaków jadalnych. Niemniej dostawy jeszcze trwają. co wskazuje, że plany skupu zostaną przekroczone. (d)

HUMOR SATYRA



Jeszcze ci się nie udało otworzyć tych konserw?

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

GŁOS WIELKOPOLSKI AB
15/16 X 1972 Nr 246 (8908)

Wielkopolski przemysł po 3 kwartałach

• Nadwyżka towarów — 3,2 mld. zł • Zatrudnienie w normie • Za niska wydajność pracy

Zalogi wielkopolskiego przemysłu wykonały planowe zadania trzech kwartałów 1972 roku w 104,5 procentach, dając krajowi — w znacznej mierze dzięki realizacji zobowiązań podjętych w ramach „akcji 20 miliardów” — ponadplanową produkcję wartości 3,2 miliarda złotych.

Na tę nadwyżkę złożyły się głównie produkty spożywcze, tkaniny, odzież, obuwie, meble, paliwa, energia elektryczna,

Dzień Nauczyciela

Dokończenie ze str. 1

kum dla Przodujących Robotników; na Jeżycach — Jan Tomaszewski — emerytowany nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 17, Zofia Kucybała — dyrektorka Przedszkola nr 80, Wiesława Tkaczuk — emerytowa na nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 71.

Ponadto przyznano nauczycielom Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, Odznaki Honorowe m. Poznania, Złote Odznaki Związku Nauczycielstwa Polskiego; Odznakę Racionalizatora Produkcji otrzymał Henryk Zaczynski — nauczyciel zawodu z Technikum Budowlanego. (bg)

materiały budowlane i różne potrzebne gospodarce maszyny. W ten sposób wielkopolskie załogi przemysłowe przyczyniły się do utrwalenia równowagi na rynku i do przyspieszenia pozytywnych przemian w życiu społecznym kraju.

Ten poważny wkład byłby jeszcze bardziej znaczący, gdyby wszystkie załogi w pełni zrealizowały swe zadania w dziedzinie dynamiki, asortymentu, wprowadzania nowych wyrobów, jakości i efektywności produkcji. Niestety, tak nie było.

Dynamika przyrostu produkcji globalnej, mimo iż w dalszym ciągu jest wyższa od średniej krajowej, wykazuje tendencję spadkową. W I kwartale wynosiła 17,2 procent. W II kwartale — 15,8 procent. W III kwartale — 14,6 procent.

Poniżej tej przeciętnej dynamiki kształtuje się np. produkcja wagonów towarowych, tarcicy, płyt pilśniowych, żarówek, cegieł, wyrobów dziewiarskich i wielu innych, często bardzo krajowi potrzebnych produktów.

Załogi 26 przedsiębiorstw nie wykonały w pełni zadań ubiegłych 9 miesięcy. Między innymi należało do nich załogi fabryk mebli w Swarzędzu, Wolsztynie i Jarocinie, Huty Szkła „Warta” w Sierakowie, Pileskich Zakładów Ceramiki Budowlanej i Spółdzielni Pracy „Hutnik” w Pobiedziskach. Miejmy nadzieję, że w końcowych miesiącach roku, zaległości zostaną odrobione.

Wzrost zatrudnienia, aczkolwiek dość wysoki, bo sięgający 6,6 procent, mieścił się w ra-

Skup po trzech kwartałach

Więcej żywności dla miast

Korzystne decyzje rządowe wobec rolnictwa oraz dobry urodzaj sprzyjają zwiększonemu dostawom produktów rolnych, żywca i mleka. Świadczą o tym dane skupu z trzech minionych kwartałów br. w Wielkopolsce.

W tegorocznej kampanii skupu zbóż wpłynęło do końca września br. ogółem 461 000 ton ziarna, to jest 100,2 procenta bieżącego planu. Dobrze przebiega wykup zbóż z kontraktacji. Najwięcej ziarna wpływa tu oczywiście, z gospodarki chłopskiej, bo około 299 000 ton, co stanowi 76,4 procenta planu. Z reguły rolnicy sprzedają państwu więcej zboża niż kontraktowali.

Dzięki pomyślnej realizacji dostaw żywca, w ciągu trzech minionych kwartałów sprzeda no państwu 264 500 ton żywca, na plan roczny wynoszący 315 600 ton. W porównaniu z podobnym okresem ubr. rolnie two wielkopolskie dostarczyło już w tym roku więcej o 40 000 ton żywca. Szczególnie dobrze przebiega skup trzody mięsnośloninowej — wykonanie planu rocznego za trzy kwartały sięga 99,2 procenta.

Wyższe niż w ubiegłym roku — o około 81 milionów litrów — były dostawy mleka. Ogółem skupiono w trzech minionych kwartałach blisko pół miliarda litrów. (emp)

Przerwy w dopływie wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Wod. i Kan. zawiadamia, że w związku z włączeniem nowego wodociągu do sieci miejskiej, w dniu 17. X. 1972 r. w godz. od 7—24 nastąpią przerwy w dostawie wody na ul. Widna, Zjazd, Sztyłowska, Włocławek, os. Nad Potokiem, Winiarska — na odc. od ul. Bonin do Wojska Polskiego.

POZBAWIONE BĘDĄ DOPŁYWU WODY: Mieszkańców prosimy o poczynienie odpowiednich zapasów wody. 8570-M1

Odznaczenia dla marynistów
poznajskich

Na Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie odbył się I Międzynarodowy Zjazd Marynistów z Polski, ZSRR, NRD i Bułgarii. Szeregiem omawiano prądy nurtujące współczesną polską marynistykę, bardzo pozytywnie ocenając m.in. działalność poznajskiego oddziału Stowarzyszenia Marynistów Polskich.

Podczas Zjazdu wręczono liczne odznaczenia. M. in. Jerzy Perleć otrzymał srebrny Medal za Zasługi dla Obronności Kraju, a płaszczy Feliks Maria Nowowiejski — złotą i Roman Dzieżkowsk — srebrną odznakę „Zasłużony Pracownik Morza”. (—)

Na apel PKPS

Nie zawiedli!

Mieszkańcy Poznania raz jeszcze dali dowód swej społecznej postawy, zrozumienia dla potrzeb ludzi starszych, niezdolnych do samodzielnego życia, którym trzeba w jakiś sposób pomóc. Zorganizowana w ubiegłą niedzielę przez Polskie Komitet Pomocy Społecznej zbiórka uliczna przyniosła ponad 35 000 zł. Same tylko Jeżycy zebrali 18 000 zł.

Dzisiaj 15 bm., odbędzie się ponownie zbiórka uliczna na ten sam cel. Z pewnością i tym razem puszki zapelnia się społecznymi datkami. (bw)

C. Niemen w Wielkopolsce

W sobotę, w sali poznańskiego kina Grunwald, odbyły się 2 koncerty największej indywidualności polskiej piosenki — Czesława Niemena. Występujący, z własnym zespołem muzycznym solista, odwdził uprzednio: Koło, Krotoszyn, Międzybóże i Wrześnię. W niektórych miastach koncertował dwukrotnie.

Dzisiaj (15 bm.) w Śremie odbędzie się ostatni występ w ramach tournée po Wielkopolsce, zorganizowanego przez poznańską „Estradę” wspólnie z Polską Federacją Jazzową. (ask)

Awanse rezerwistów

W ramach obchodów 29 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego powiatowe i dzielnicowe sztaby wojskowe organizują różne imprezy dla rezerwistów i działaczy społeczno-gospodarczych. Wzorem jedną z takich imprez odbyła się na Wildzie. Przybyli na nią liczą rezerwistów z HCP, Wildy i Nowego Miasta oraz przedstawiciele miejscowych władz partyjnych i administracyjnych.

Po okolicznościowym referacie p. Stanisława Gonera — szefa Dzielnicowego Sztabu Wojskowego na Wildzie, kilkudziesięciu rezerwistom wręczono akty nominacyjne na pierwszy bądź kolejne stopnie oficerskie. Ośmiu działaczy udekorowano Srebrnymi i Brązowymi Medalami za Zasługi dla Obronności Kraju. Dziewięciu Stanisław Herda Zakładów Motoryzacyjnych, otrzymał Srebrny Medal Zasłużonych na Polu Chwały (pchl)

Niektóre szczegóły programu lotu „Apollo-17”

Agencje prasowe przekazały nieco szczegółów dotyczących grudniowej amerykańskiej wyprawy na Księżyc. Będzie to ostatnia wyprawa w programie „Apollo”.

Po wylądowaniu na Srebrnym Globie, astronauta Gene Cernan i Harrison Schmitt (geolog na pokładzie swego „księżycowego samochodu”) wypuszcza się o 10 km dalej niż ich poprzednik z „Apollo-16”, czyli przebędą ok. 40 km. Samochód zabierze do swego bagażnika 30 kg więcej ładunku, ale jego szybkość nie będzie przekraczała 13 km/godz., ponieważ, jak wykazały dotychczasowe doświadczenia — rozwijanie większej szybkości w terenie księżycowym jest niebezpieczne.

Na Przylądku Kennedy trenują obecnie uczestnicy wyprawy, przygotowując się do startu, który nastąpi 6 grudnia wieczorem.

Dodatkowym ładunkiem zabranym do samochodu, będzie aparatura przeznaczona do nowych eksperymentów nie wykonywanych dotychczas przez astronautów amerykańskich. Pierwszy polegający będzie na pomiarze najdrobniejszych nawet zmian pola ciążenia na całej trasie podróży samochodem, zaś celem drugiego będzie zbieranie właściwości fizycznych

Współpraca Rodezji z Portugalią

W Lizbonie przebywa na zaproszenie rządu portugalskiego szef rządu Rodezji, Ian Smith. W czasie rozmów, jakie prowadził on z premierem Marcello Caetano, omawiano m.in. problem współpracy wojskowej przy zwalczaniu działalności partyzanckiej sił narodowo-wyzwoleńczych w Afryce.

Jak dowiaduje się korespondent UPI, osiągnięto porozumienie w tej sprawie. Zgodnie z którym wojska portugalskie i Rodezji Południowej będą w przyszłości prowadzić także wspólne operacje wojskowe przeciwko partyzantom. (PAP)

„Zielone światło - jeszcze nie pełne“

Trwają prace nad reorganizacją form działania służby zdrowia w oparciu o zintegrowane zakłady opieki zdrowotnej. Nasze pytanie: „Jak program rozwoju Polski, uchwalony przez VI Zjazd PZPR, w myśl którego ochrona zdrowia powinna mieć zapewniony priorytet, jest wcielana w życie i co w jego realizacji, szybkiej realizacji przeszkadza?” trafiło w sam środek toczącej się w środowisku biatoczącej się dyskusji.

Mówi dyrektor Szpitala Miejskiego im. J. Strusia — dr STANISŁAW ANDRZEJEWSKI.

— Od niedawna notujemy sporo zmian na lepsze w sytuacji służby zdrowia. Pewien optymizm daje się odczuwać już od grudnia 1970, kiedy to podjęto pierwsze, doraźne decyzje: dodatkowe środki na leki i pomoc społeczną, rewizję planu inwestycyjnego. Stan ochrony zdrowia i opieki społecznej stał się przedmiotem obrad Biura Politycznego KC PZPR, w opracowaniu jest kompleksowy plan działania, zmierzający do ochrony zdrowia obywateli PRL.

Podjęcie zasadniczych decyzji o politycznym znaczeniu (m.in. ubezpieczenie rolników) samo jeszcze nie mogło oznaczać radykalnej poprawy — na to trzeba bowiem czasu. W Poznaniu będzie ta poprawa widoczna z chwilą oddania do użytku szpitala przy ul. Lutyckiej co ostatecznie ma nastąpić na przełomie lat 1972/3. Nie zależnie od oceny tempa budowy tego szpitala stwierdzają jednak trzeba, że „zielone światło”, zapalone dla naszych, to jest służby zdrowia, inwestycji, zbyt mało jest jeszcze widoczne.

Zakładana poprawa bazy materialnej w lecznictwie szpitalnym nie usunie wszystkich trudności. Wielkiego wysiłku wymagać będzie przygotowanie odpowiedniej liczby pielęgniarek. Braki w tej grupie zawodowej w bieżącym roku w Poznaniu wyrażają się liczbą 500 osób. Aby je wyrównać trzeba nowych szkół, a tymczasem nasze Kuratorium zdobyło się jedynie na odstąpienie na potrzeby szkolnictwa medycznego trzech izb lekcyjnych w szkole przy ul. Garnarskiej.

Obowiązujące przepisy też nie ułatwiają gospodarowania posiadanym potencjałem ludzkim. W myśl ich zasad ten sam pracodawca nie może zatrudnić na dodatkowe pół etatu pielęgniarki, chyba że... w charakterze na przykład zaopatrzeniowca, bo wtedy zakresy o-

bowiązków na obu tych stanowiskach byłyby całkowicie różne. W rezultacie pielęgniarki ze szpitala im. Strusia dorabiają w szpitalu im. Raszei, i odwrotnie, co utrudnia życie obu stronom.

Trwają obecnie przygotowania do wprowadzenia nowego modelu organizacyjnego służby zdrowia i opieki społecznej. Jego celem jest stworzyć — w oparciu o integrację lecznictwa

przeszkody ZDROGI

otwartego z zamkniętym — warunki pełnego wykorzystania posiadanego sprzętu i aparatury medycznej oraz kadry lekarskiej i pielęgniarskiej. Oznacza to poprawę świadczeń lekarskich na rzecz społeczeństwa, ale przed placówkami służby zdrowia stawia nowe zadania organizacyjne. Dla naszego szpitala oznacza to między innymi konieczność zwiększenia 2-3 zmianowej pracy naszych pracowników, utworzenia brygady transportu wewnętrznego itp., co znowu wymaga od powiedniejszej liczby pracowników, dążenia do skrócenia cza-

su pobytu chorego w szpitalu poprzez unikanie dublowania badań, przez intensyfikację leczenia. Tutaj hamulcem we właściwym działaniu szpitala są obowiązujące od lat stawki na leki. Często, zamiast zwalniać pacjenta, gdy tylko stan jego zdrowia na to pozwala, przetrzymuje się go, by „zarobić” na leki dla innych, albo też dyrektor lecznicy idzie się tłumaczyć przed komisją orzekającą. Cóż z tego, że później miasto jakoś szpitala dofinansuje. Czy nie można by wprowadzić na przykład stawki na jednego chorego, niezależnie od czasu jego pobytu w szpitalu? I bardziej zaufać lekarzom?

Nie tak dawno jeden z ordynatorów wystąpił z żądaniem utworzenia dla zatrudnionych na oddziale pielęgniarek pokoju socjalnego. Żądanie słuszne, ale po to, by go utworzyć, trzeba by zrezygnować z jednej sali chorych. Tego nie wolno nam zrobić. Ale to przykład dylematu, przed jakim często stoją pracownicy służby zdrowia. Sobie — czy innym? I o tym, mówiąc o problemach służby zdrowia, nie wolno zapomnieć. To też są sprawy, od których rozwiązania zależy sprawna obsługa pacjentów. I nad ich rozwiązaniem też musimy myśleć.

W konińskiej hucie

W Hucie Aluminium w Koninie oddano przed terminem gigantyczną walcownię. Uzyskano już tutaj tysiąc ton blachy i taśm z czystego aluminium, do końca roku wyprodukuje się około 3 mln kilogramów blach i taśm wartości blisko 130 mln zł. Walcownia wyposażona jest w linię polskiej produkcji do walcowania na gorąco blach grubych, linię do walcowania blach cienkich na zimno z ZSRR i uszlachetniania blach dostarczanych z Czechosłowacji. Na zdjęciu: Jan Heiza operator linii cięcia blach cienkich.

CAF — fot. Staszyszyn



Spojrzenie na nasze domy

Komu służy architektura

architekt powinien być rzecznikiem interesów użytkownika, czyli człowieka, który ma pracować, mieszkać, wypoczywać, w ogóle — żyć w osiedlu, które zamierza się zbudować. To właśnie potrzebom użytkownika ma służyć myśl architektoniczna. Ten naturalny układ podporządkowania został u nas odwrócony. Projektant służy nie użytkownikowi — jak powinien — lecz wykonawcy; nie przedsiębiorstwo dostosowuje się do wymagań projektanta w przedmiocie jakości stosowanych materiałów i technologii, ale odwrotnie, projektant musi dostosować swoją myśl do możliwości (a często także do wygody) przedsiębiorstwa.

Ten układ ma swój wyraz także w strukturze generalnej: system organizacji projektowania jest u nas podporządkowany wielkiemu kombinatowi budowlanemu, jakim jest w gruncie rzeczy Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Architektura, planowanie przestrzenne i urbanistyka powinny natomiast być w ścisłym związku organizacyjnym z użytkownikiem.

Władza konsultuje

Przyszłość wykaże, czy to marzenie wiceprezesa Stowa-

rzyszenia Architektów uda się zrealizować. Dziś można powiedzieć tylko jedno: szczególnie trudny dla architektury okres jest za nami. Nie brakuje u nas ludzi sądujących, wystarczy zgromadzić w jednym miejscu kilka lub kilkanaście bliźniaczych domów, by powstało miasto; lecz poglądy takie nie dominują. Gdyby dzisiaj zapadały decyzje o budowie np. Osiedla Świercowskiego w Poznaniu, zbudowano by je lepiej i piękniej.

Obecne władze naszego grodu, rozpatrując projekty zabudowy, pilnie baczą, by nowe domy, osiedla i dzielnice były wznoszone nie tylko szybko i oszczędnie, lecz żeby były przy tym ładne. Dlatego, zdając sobie sprawę z niedoskonałości organizacyjnej struktury budownictwa, nie poprzestają na zleceniu zamówień jakiemuś biurowi projektów, lecz coraz częściej rozpisują ogólnopolskie otwarte konkursy architektoniczne.

Godne podkreślenia jest także to, że przed podjęciem decyzji budowlanych coraz częściej władze radzą się zarówno przyszłych użytkowników jak i znawców różnych stylów i sposobów budowania. Stąd kolejne fragmenty zabudowy nasze

TERAŻNIEJSZOŚĆ — PRZYSZŁOŚĆ

PYTANIE DNIA: JAK?

Co robić? To na ogół się wie. Wie to uczeń (lepiej przygotowywać lekcje), referent (sprawniej załatwiać petentów), mechanik (bezbłędnie wykonywać naprawy), dyrektor przedsiębiorstwa (poprawiać efekty działalności zakładu). Nie będzie nazbyt ryzykowne stwierdzenie, że każdy pracujący, lub uczący się, jest zorientowany co powinien robić. Nadto ludzie gotowi są akceptować poglądy, że to tamto można by zrobić lepiej, szybciej, bądź też, iż czegoś dałoby się wyprodukować więcej.

Nierównie trudniej o sprecozoną myśl jak wprowadzić w czyn — w kręgu spraw społecznych, w biurze, w przemyśle czy handlu — rozmaite wezwania nie kwestionowane przez nikogo, cieszące się społeczną aprobatą.

Rzadko kto równie dobrze, jak pracownicy prasy, zna ową kolekcję określeń przewijających się w toku narad, w referatach, apelach, dyrektywach, w przemówieniach no i... w artykułach publicystów: zmobilizować się, lepiej zorganizować, wzmocnić wysiłek, zwiększyć dostawy, przyspieszyć wykonanie, polepszyć wyniki, poprawić efektywność, podnieść na wyższy poziom, pracować po nowemu; można by z nich ułożyć podręczny

słowniczek najczęściej używanych zwrotów.

Wszystkie one są merytorycznie słuszne. Wszystkie zarażają tę samą chorobą: mają charakter ogólny, wskazują co. Od tego „co” trzeba zresztą zawsze zaczynać. Nie da się inaczej przedstawić dyrektyw o charakterze syntetycznym. Ale w naszym życiu powszechnym wskazania skierowane na „co”, pomijając praktyczne sposoby wcielania ogólnych ustaleń w życie — rozpanoszyły się nieopamiętnie, weszły wielu ludziom niemal w krew, miedzy innymi słowa „trzeba — należy — szybciej — więcej — lepiej” na wszystkie sposoby.

Lecz jak przyspieszyć, jak dostarczyć więcej, jak wykonać coś lepiej? O rzeczowe rady w tej materii, o konkretne projekty rozwiązań — trudno. I nie tyle w ogólnopolskiej skali, ile właśnie w mikroskali fabryki, instytucji, przedsiębiorstwa usługowego, czy gromadzkiej rady. Mamy najlepszy program rozwoju społeczno-gospodarczego, jaki kiedykolwiek dla naszego kraju, dla naszego społeczeństwa został opracowany: program uchwalony na VI Zjeździe partii, przyjęty następnie przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu za platformę działania wszystkich obywateli.

Program ten — to jest immanentna cecha dokumentów tego typu — operuje syntezą i ogólnymi wskazaniami. Podobny charakter mieć muszą z natury rzeczy, dyrektywy regionalne. Węzłową tedy sprawą jest przekładanie generalnych ustaleń na praktyczne posunięcia w zakładach pracy, środowiskach, mikroregionach, branżach, fachowych służbach. Inaczej mówiąc, program działania powinien w maksymalnym stopniu wskazywać jak dążyć do zrealizowania rozwojowych zamierzeń. Na przykład fabryczny, czy środowiskowy program, operujący pojęciami o potrzebie mobilizacji, wyższym etapie i nowym stylu działania — jest bezwartościowym plikiem papieru.

I jeśli kierownictwo któregoś z zakładów pracy jest zdania, że od określenia jak realizować fabryczny program rozwoju są ludzie przy stanowiskach roboczych, to trudno się z tym zgodzić. Jasne, że opinie robotników, majstrów, techników, konsultacje z nimi są niezbędne. Ale nakreślanie dróg, jak wcielić w życie główne ustalenia programowe jest obowiązkiem przede wszystkim dyrektora, kierownictwa, zespołów kierowniczych.

dobywa na wierzch i uplastycznia spokojne proporcje frontowej ściany osiedla, od ulicy Słowiańskiej. Spójrzcie jak są tam zaprojektowane sklepy na Osiedlu Wielkiego Października, pasaż, wieżowce od północy, zaś niska zabudowa od południa, by nie zaślaniała słońca. Pójdźcie pasażem do dziedzińców wewnętrznych, gdzie przed sklepem z artykułami gospodarstwa domowego, pani może usiąść w ogródku, pod parasolem, i przypomnieć sobie, że ma właśnie wstąpić do krawca lub fryzjera, których oddzwia naprzeciwko zapraszają do wejścia. W którym z nowych poznańskich osiedli znajdziecie podobne „usługowe podwóreczka”?

Oczywiście: Winogrady mają też swoje wady, wynikające z owego układu organizacyjnego budownictwa, o którym mowa na wstępie. Do tych wad zaliczyć można zbytnią monotonię geometrii brył budynków, nadmierną oszczędność w balkonach i loggiach, szarość faktury zewnętrznej itd. Niemniej Winogrady są przykładem, że nawet w czasach dla architektury niepomyślnych, można było tworzyć dzieła wybijające się ponad przeciętność.

Tym bardziej można je tworzyć teraz, gdy nastąpiły tak istotne zmiany także w budownictwie.

PIOTR CHOJNACKI

To nie jest łatwe. Nawet na pewno trudne. Nie ma ani cudownych recept, ani genialnych ksiąg, w których skuteczne sposoby przełamania trudności bądź usprawniania pracy byłyby żywcem „do wzięcia”. Ale przecież pewne metody działania w poszukiwaniu jak są oczywiste.

Punktem wyjścia zawsze pozostaje analiza tego, co było, co jest — sporządzona w rozmaitych płaszczyznach. Dysponując wszechstronną oceną stanu rzeczy, wolną od podbarwień, można dociec źródła i przyczyn zahamowań, czy niepowodzeń. Stąd start do dyrektyw typu jak zarysować się powinien raczej wyraźnie. Zrozumiałe, że włączenie ekspertów, zmontowanych ad hoc zespołów ekonomistów, sięgnięcie po ustalenia elektroinżynierskiej techniki obliczeniowej może okazać się nieodzowne, a na pewno pomocne.

Niemniej ważne jest poznanie doświadczeń bratnich, czy podobnych, zakładów (biur, instytucji) w kraju, za granicami, miedzy innymi, jak również na zachodzie. Znajomość schematów działania obowiązujących gdzie indziej, w połączeniu z bieżącą lekturą czasopiśmiennictwa fachowego — z pewnością ułatwi szukanie nowatorskich rozwiązań i zastępowanie niewiadomej jak skryształizowanymi wskazaniami.

Przy tym wszystkim ogromnie ważne są kwalifikacje polityczne, moralne, intelektualne i fachowe kierowniczego personelu. Ludzie doświadczeni, ambitni, znakomici specjaliści, którym leży na sercu rozwój kraju gotowi — nie licząc czasu, nie przykładając zbyt wielkiej wagi do pieniędzy — poszukiwać nowych sposobów działania, lepszych metod organizacji pracy, doskonaląc i modernizując produkcję. Nie brak takich jednostek nieraz także pośród osób poza utartym kręgiem kierowniczego aktywów. Po budzanie ich inwencji, inspiracja, ożywanie ambicji, stwarzanie lepszych warunków rozwijania pomysłowości, ukazanie możliwości awansu drogą szkolenia najtrafniejszych odpowiedzi na pytanie jak — mieć może niebłahę znaczenie.

Wyświechtane formuły i sloganiarstwo — zamulają ludzkie mózgi. Dlatego każdej załodze, czy środowisku, najbardziej przydatny będzie nawet skromny lecz rzeczowy program ulepszenia działalności, pomyślany jako pomoc w wykonawstwie okresowych zadań, nakierowany właśnie na owo jak. Nie jest natomiast nikomu potrzebna, obliczona na efekt w danym rozumieniu, sterka kartek przygotowywana „pod zjednoczenie” lub „pod miejscowe władze”. Taka psu dorobota, absorbująca ludzi i ich czas, jałowa i nie służąca niczemu — straciła rację bytu.

Jeśli ktoś, czy nawet grono ludzi, nie wie jak wziąć się za rozwiązywanie określonych kwestii, nie powinien być za to piętnowany. O wiele lepiej się stanie, jeśli ludzie powiedzą o napotykanym trudnościach, jeśli rozglądać się będą za radą czy pomocą niżli milie liby, markując znajomościę rzeczy, pozorując postępek, marnotrawiąc siły i środki.

WIESŁAW PORZYCKI

*) Pisałem o tym w art. „Zawrót głowy od przeciętności”, 26. 9. 1972.

19 bm. otwarcie XV „Jazz Jamboree“

19 bm. rozpocznie się w Warszawie doroczne spotkanie muzyków świata — XV Międzynarodowy Festiwal Jazzowy „Jazz Jamboree 72”. W tegorocznym festiwalu wezmą udział obok naszych muzyków, ze strony i solistów z wielu krajów Europy oraz z USA, reprezentując je równo jazz tradycyjni, jak i awangard. Usłyszymy m. in. radziecki big-band Olega Lundstremy, amerykański sekstet Charlie Mingusa, big-band Gustawa Bromy z Czechosłowacji, orkiestrę Kurta Edelhagena z NRF. (PAP)

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 246 (8908) 15/16 X 1972

Stowarzyszenie o nowoczesnym charakterze działania

Za dwa tygodnie kończy się dziesięciolecie działalności Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. Taka okazja tym bardziej zobowiązuje do dokonania bilansu.

— Już na VI Wielkopolskiej Konferencji Kulturalnej w maju br. poddaliśmy szerokiej analizie działalność naszego Stowarzyszenia, przy jednoczesnej ocenie sytuacji ruchu społeczno-kulturalnego całej Wielkopolski. Wszelchna dyskusja na Konferencji wykazała, że wypracowany przez WTK nowy, współczesny model naszego działania sprawdził się i znalazł pełną aprobatę społeczną. Z kolei na czerwcowym Plenum KW PZPR w Poznaniu poświęconym rozwojowi kultury w Wielkopolsce WTK przedstawiło tezy do wieloletniego programu w tym zakresie. Tezy te były dyskutowane wcześniej w wielu środowiskach działaczy kultury. Uchwałą wspomnianego Plenum zostaliśmy też zobowiązani do opracowania do końca roku 1972 wieloletniego programu rozwoju kultury. Jednocześnie trwają prace nad przygotowaniem publikacji pt. „Zagadnienia rozwoju kultury w Wielkopolsce”, która ukaże się w Wydawnictwie Poznańskim. Wkraczamy więc w pewnym sensie w nowy etap działalności, gdyż 2 listopada br. rozpoczniemy drugie dziesięciolecie pracy WTK, a jednocześnie realizować będzie my dwie uchwały — czerwcowego Plenum KW partii i nasza, wytyczona na ostatniej Konferencji. Pracy więc będzie dużo.

— Co będzie charakteryzowało ten okres; jakie główne zadania stawia przed sobą WTK?

— Myślę, że będzie to etap, w którym uparcie będziemy poszerzać funkcję inspiracyjno-programową naszego Stowarzyszenia wobec wszystkich działań kulturalnych rad narodowych, środowisk twórczych, zakładów pracy, organizacji społecznych.

Wracając jeszcze na chwilę do najważniejszej dla nas sprawy, jaką będzie ukończenie prac nad wieloletnim programem rozwoju kultury w naszym regionie: pragniemy nim pomóc wielu organizacjom społecznym. Przecież nie tylko WTK i instytucje kultury odczuwały brak perspektywicznych wizji rozwoju kultury. Myślę, że odczucie tego braku towarzyszyło i towarzyszy jeszcze działaczom szerokiego frontu kulturalnego.

Najbliższe a więc najważniejsze „na dziś” zadania, wytycza nam szczegółowy plan pracy na lata 1972-73 zatwierdzony na Plenum WTK 30 czerwca br. A więc m. in. kontynuujemy badania nad dziejami kultury w Wielkopolsce XIX i XX wieku i wydajemy kolejne prace na ten temat: „Wielkopolska prasa i dziennikarstwo w latach 1945-1955” — Jana Załubskiego, „Warunki społeczne współczesnej twórczości plastycznej w Poznaniu” — Krzysztofa Kostyrki, „Praca kulturalno-oświatowa związków zawodowych w okresie powojennym” — Józefa Pieprzyka.

W styczniu 1973 r. dokonamy pełnej analizy „Roku Filmu w Wielkopolsce” i zorganizujemy imprezę końcową tego pożytecznego przedsięwzięcia. Przygotowujemy utworzenie Wielkopolskiego Funduszu Rozwoju Kultury opartego na partycypacjach instytucji oraz dochodach własnych. Dużą wagę przywiązujemy do nowego programu styndialnego w latach 1972-1974, dostosowanego do programu rozwoju kultury. W tym miesiącu wspólnie z

ZPAP organizujemy interesującą wystawę — plon pleneru artystów w Zakładach Ceramicznych w Kole, którego inicjatorami byli działacze Kolskiego Towarzystwa Kulturalnego. W listopadzie br. Turkowskie Towarzystwo Kulturalne organizuje sesję popularno-naukową poświęconą Wojciechowi Blar z Brudzewa — nauczycielowi Mikołaja Kopernika, astronomowi, wybitnemu uczonemu...

— Jednym z najważniejszych zadań postawionych ruchowi społeczno-kulturalnemu przez VI Zjazd partii staje się unowocześnianie i pogłębianie treści tego ruchu, szczególnie zwiększenie w nim udziału robotników, chłopów, młodzieży. W jakich konkretnych poczynaniach WTK materializują się te zadania?

— Czyż trzeba jeszcze udowadniać, że stanowimy stowarzyszenie o nowoczesnym charakterze działania. Nasza praca w pierwszym dziesięcioleciu ukazała, że podejmowaliśmy zawsze, przy dużej pomocy i poparciu wojewódzkiej instancji partyjnej, problemy ważne, często „niepopularne” ale niewątpliwie dla regionu i liczące się w skali krajowej (baza dla spraw kultury, kadra, kultura na wsi, prace inteligencji w środowisku). Jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że nie zawsze udaje się pogłębić nasz ruch społeczny. Autorzy też rozwoju kultury w Wielkopolsce zasygnalizowali np. potrzebę rozszerzenia udziału w życiu kulturalnym ludzi młodych, robotników, przedstawicieli wsi. Widzimy też potrzebę, zdając sobie sprawę, że to zadanie trudne. Zwiększenie udziału młodych można osiągnąć między innymi poprzez ściślejsze powiązanie WTK z pracą organizacji młodzieżowych. Pierwszą „jaskółką” takiej praktyki może być rok filmowy w Wielkopolsce, w którym znaczny udział bierze ZMS ze swoją udaną akcją „Z filmem na ty”. Ważny jest też udział młodych i przedstawicieli zakładów pracy we władzach WTK. Na ostatniej konferencji kulturalnej wprowadziliśmy dość liczną grupę młodych działaczy jak również przedstawicieli wielkoprzemysłowej klasy robotniczej. Wierzymy, że w najbliższym okresie to posunięcie przyniesie wzajemne korzyści. Myślę, że koncentracja uwagi WTK wspólnie z szeregiem organizacji i instytucji na rozwoju aktywności kulturalnej klasy robotniczej, młodzieży i środowisk wiejskich będzie wtedy realna, kiedy uda nam się wzmocnić inicjatywno-organizatorską rolę terenowych domów kultury, zakładów placówek kulturalnych a także samorządowych władz osiedli mieszkaniowych oraz organizacji spółdzielczych działających na wsi. Chodzi m. in. by te ogniska stały się sprawnym, świadomym i w pełni nowoczesnym partnerem takich instytucji kultury jak teatry, muzea, filharmonie. Z drugiej strony potrzebne jest również bardziej systematyczne, przewidywalne działanie przedstawicieli środowisk twórczych wśród młodzieży w zakładach pracy i na wsi...

— Czyż trzeba jeszcze udowadniać, że stanowimy stowarzyszenie o nowoczesnym charakterze działania. Nasza praca w pierwszym dziesięcioleciu ukazała, że podejmowaliśmy zawsze, przy dużej pomocy i poparciu wojewódzkiej instancji partyjnej, problemy ważne, często „niepopularne” ale niewątpliwie dla regionu i liczące się w skali krajowej (baza dla spraw kultury, kadra, kultura na wsi, prace inteligencji w środowisku). Jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że nie zawsze udaje się pogłębić nasz ruch społeczny. Autorzy też rozwoju kultury w Wielkopolsce zasygnalizowali np. potrzebę rozszerzenia udziału w życiu kulturalnym ludzi młodych, robotników, przedstawicieli wsi. Widzimy też potrzebę, zdając sobie sprawę, że to zadanie trudne. Zwiększenie udziału młodych można osiągnąć między innymi poprzez ściślejsze powiązanie WTK z pracą organizacji młodzieżowych. Pierwszą „jaskółką” takiej praktyki może być rok filmowy w Wielkopolsce, w którym znaczny udział bierze ZMS ze swoją udaną akcją „Z filmem na ty”. Ważny jest też udział młodych i przedstawicieli zakładów pracy we władzach WTK. Na ostatniej konferencji kulturalnej wprowadziliśmy dość liczną grupę młodych działaczy jak również przedstawicieli wielkoprzemysłowej klasy robotniczej. Wierzymy, że w najbliższym okresie to posunięcie przyniesie wzajemne korzyści. Myślę, że koncentracja uwagi WTK wspólnie z szeregiem organizacji i instytucji na rozwoju aktywności kulturalnej klasy robotniczej, młodzieży i środowisk wiejskich będzie wtedy realna, kiedy uda nam się wzmocnić inicjatywno-organizatorską rolę terenowych domów kultury, zakładów placówek kulturalnych a także samorządowych władz osiedli mieszkaniowych oraz organizacji spółdzielczych działających na wsi. Chodzi m. in. by te ogniska stały się sprawnym, świadomym i w pełni nowoczesnym partnerem takich instytucji kultury jak teatry, muzea, filharmonie. Z drugiej strony potrzebne jest również bardziej systematyczne, przewidywalne działanie przedstawicieli środowisk twórczych wśród młodzieży w zakładach pracy i na wsi...

MARCIN BAJEROWICZ
*) Bogdan Rutha — „Nasze ciekawe czasy”; Wydawnictwo Literackie, Kraków, 1972; obwołuje projektował Bogdan Rutha i Rafał Jasionowicz; str. 309.

W Pogotowiu — nowocześniej i oszczędniej
Pisaliśmy już o tym, że od połowy lutego br. Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego przez wprowadzenie centralnej dyspozytorni, opartej w znacznym stopniu o system radiotelefonów, znacznie usprawniła gospodarkę po zostających w jej dyspozycji środkami transportu.

Rzecz cała sprowadza się do tego, że skoordynowano przewozy chorych ze szpitali powiatowych na konsultację lub wyspecjalizowane badania w ten sposób, że np. karetka jadąca z Jarocina zabiera po drodze pacjenta ze Środy. W porównaniu z 1970 r. średnio w miesiącu zaoszczędzono 10 400 km zbednych przejazdów. Licząc bezpośrednie koszty eksploatacji karetki 3,50 zł za kilometr, da to w ciągu roku oszczędności, przekraczające 400 tys. zł. Nie mówiąc o zysku najważniejszym — możliwości obsłużenia większej liczby pacjentów.

Dokładnie prowadzone rozliczenia wykazały, że w okresie awarii radiotelefonu zwiększa się znacznie liczba tzw. „pułstych” przejazdów.

Poczynione obserwacje dowodzą słuszności koncepcji wprowadzenia w stacji nowoczesnego pulpitu sterowniczego dla dyspozytora, podobnego do tego, jaki posiada Miejska Stacja Pogotowia. O tym, kiedy Stacja Wojewódzka będzie mogła dysponować nowoczesnym sprzętem, zdecydowanie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 4.

Nowoczesne stoły dyspozytorskie na indywidualne zamówienie Stacji w niecałe pół

Przyjmujemy za swoją cudzą technikę wraz z doborą dziełstwem normalizacji, która np. pozwala nam z kolei kooperować z Jugosławią, wymienić części i zespoły do naszych, różnych przecież, „Fiatów”.

Świat poznał już wiele miar i norm, jedne przyjęły, inne odrzucił. Odrzucono w ZSRR carskie wiorsty, lokcie i pudy, a nie był to gest polityczny lecz potrzeba przybliżenia się do światowej techniki, postępującej się metrem i kilogramem. Dumny Albion, który przez wieki narzucał swą potęgę i brytyjskie cale, uncje czy gwinnee oraz normy (choćby ruch lewostronny) musiał w końcu uznać, że świat poszedł w inną stronę i przyjął system metryczny. Koszty przedstawienia się na Anglików były ogromne, lecz jeszcze większe okazały się straty, wynikające z odcięcia się W Brytani od norm światowych.

BEZ KOMPUTERA
Taniec wokół platynowego metra

Ona właśnie przez długie lata dopasowywała zdobyte do swoich kul...

Technika nie znosi chaosu, uporządkowanie świata rzeczy stało się więc naturalnym dążeniem twórców, aby gwint był wspólny dla śruby i nakrętki, aby ta sama śruba pasowała do ścieżkarki i czołgu, by w kupioną w Hong-Kongu lampę można wkręcić polską żarówkę. W umiłowaniu porządku wspomógł więc technikę międzynarodowy handel. Stworzył on wspólny język dla różnych producentów.

Kupując — wymagamy, sprzedając — dostosowujemy się do wymagań odbiorcy. Choć klient nasz pan, musi przecież kierować się ogólnie przyjętymi zasadami, muszą być też jakieś normy, wyznaczające jego potrzeby i żądania. Tym technicznym wspólnym językiem, czy też savoir-vivrem, stał się niegdyś zbiór norm międzynarodowych (ISO).

Sześćdziesiąt sześć lat temu powstała Międzynarodowa Komisja Elektrotechniczna, która, będąc pierwszym takim organem zaczęła wprowadzać ład w

Czy Mona Lisa przyjedzie do Londynu?

Skarby króla Tutenchamona absorbują nadal uwagę Brytyjczyków. Wystawa w British Museum została za zgodą prezydenta Egiptu Sadata (na tak wysokim szczeblu to uzgodniono) przedłużona i ogromny ogonek ciekawskich i prawdziwych miłośników sztuki codziennie ustawia się na wiele godzin przed otwartym muzeum. Ale Londyn czeka już następna atrakcja artystyczna. Może zawita tu Mona Lisa i parę innych arcydzieł z muzeów francuskich i włoskich. Tym razem chodziłoby jednak także o cel... polityczny, bo uświetnienie tymi wystawami połączenia się Wielkiej Brytanii ze Wspólnym Rynekem, co ma, jak wiadomo, oficjalnie nastąpić 1 stycznia przyszłego roku. Hasło zbliżenia kulturalnego miałoby więc pomagać w przełamaniu politycznych i ekonomicznych oporów tej części społeczeństwa brytyjskiego (mówi się, że to w dalszym ciągu więcej niż połowa Brytyjczyków), które nie chce połą-

W Pogotowiu — nowocześniej i oszczędniej
Pisaliśmy już o tym, że od połowy lutego br. Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego przez wprowadzenie centralnej dyspozytorni, opartej w znacznym stopniu o system radiotelefonów, znacznie usprawniła gospodarkę po zostających w jej dyspozycji środkami transportu.

Rzecz cała sprowadza się do tego, że skoordynowano przewozy chorych ze szpitali powiatowych na konsultację lub wyspecjalizowane badania w ten sposób, że np. karetka jadąca z Jarocina zabiera po drodze pacjenta ze Środy. W porównaniu z 1970 r. średnio w miesiącu zaoszczędzono 10 400 km zbednych przejazdów. Licząc bezpośrednie koszty eksploatacji karetki 3,50 zł za kilometr, da to w ciągu roku oszczędności, przekraczające 400 tys. zł. Nie mówiąc o zysku najważniejszym — możliwości obsłużenia większej liczby pacjentów.

Dokładnie prowadzone rozliczenia wykazały, że w okresie awarii radiotelefonu zwiększa się znacznie liczba tzw. „pułstych” przejazdów.

Poczynione obserwacje dowodzą słuszności koncepcji wprowadzenia w stacji nowoczesnego pulpitu sterowniczego dla dyspozytora, podobnego do tego, jaki posiada Miejska Stacja Pogotowia. O tym, kiedy Stacja Wojewódzka będzie mogła dysponować nowoczesnym sprzętem, zdecydowanie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 4.

Nowoczesne stoły dyspozytorskie na indywidualne zamówienie Stacji w niecałe pół

Przyjmujemy za swoją cudzą technikę wraz z doborą dziełstwem normalizacji, która np. pozwala nam z kolei kooperować z Jugosławią, wymienić części i zespoły do naszych, różnych przecież, „Fiatów”.

Świat poznał już wiele miar i norm, jedne przyjęły, inne odrzucił. Odrzucono w ZSRR carskie wiorsty, lokcie i pudy, a nie był to gest polityczny lecz potrzeba przybliżenia się do światowej techniki, postępującej się metrem i kilogramem. Dumny Albion, który przez wieki narzucał swą potęgę i brytyjskie cale, uncje czy gwinnee oraz normy (choćby ruch lewostronny) musiał w końcu uznać, że świat poszedł w inną stronę i przyjął system metryczny. Koszty przedstawienia się na Anglików były ogromne, lecz jeszcze większe okazały się straty, wynikające z odcięcia się W Brytani od norm światowych.

BEZ KOMPUTERA
Taniec wokół platynowego metra

Ona właśnie przez długie lata dopasowywała zdobyte do swoich kul...

Technika nie znosi chaosu, uporządkowanie świata rzeczy stało się więc naturalnym dążeniem twórców, aby gwint był wspólny dla śruby i nakrętki, aby ta sama śruba pasowała do ścieżkarki i czołgu, by w kupioną w Hong-Kongu lampę można wkręcić polską żarówkę. W umiłowaniu porządku wspomógł więc technikę międzynarodowy handel. Stworzył on wspólny język dla różnych producentów.

Kupując — wymagamy, sprzedając — dostosowujemy się do wymagań odbiorcy. Choć klient nasz pan, musi przecież kierować się ogólnie przyjętymi zasadami, muszą być też jakieś normy, wyznaczające jego potrzeby i żądania. Tym technicznym wspólnym językiem, czy też savoir-vivrem, stał się niegdyś zbiór norm międzynarodowych (ISO).

Sześćdziesiąt sześć lat temu powstała Międzynarodowa Komisja Elektrotechniczna, która, będąc pierwszym takim organem zaczęła wprowadzać ład w

Czy Mona Lisa przyjedzie do Londynu?

Skarby króla Tutenchamona absorbują nadal uwagę Brytyjczyków. Wystawa w British Museum została za zgodą prezydenta Egiptu Sadata (na tak wysokim szczeblu to uzgodniono) przedłużona i ogromny ogonek ciekawskich i prawdziwych miłośników sztuki codziennie ustawia się na wiele godzin przed otwartym muzeum. Ale Londyn czeka już następna atrakcja artystyczna. Może zawita tu Mona Lisa i parę innych arcydzieł z muzeów francuskich i włoskich. Tym razem chodziłoby jednak także o cel... polityczny, bo uświetnienie tymi wystawami połączenia się Wielkiej Brytanii ze Wspólnym Rynekem, co ma, jak wiadomo, oficjalnie nastąpić 1 stycznia przyszłego roku. Hasło zbliżenia kulturalnego miałoby więc pomagać w przełamaniu politycznych i ekonomicznych oporów tej części społeczeństwa brytyjskiego (mówi się, że to w dalszym ciągu więcej niż połowa Brytyjczyków), które nie chce połą-

W Pogotowiu — nowocześniej i oszczędniej
Pisaliśmy już o tym, że od połowy lutego br. Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego przez wprowadzenie centralnej dyspozytorni, opartej w znacznym stopniu o system radiotelefonów, znacznie usprawniła gospodarkę po zostających w jej dyspozycji środkami transportu.

Rzecz cała sprowadza się do tego, że skoordynowano przewozy chorych ze szpitali powiatowych na konsultację lub wyspecjalizowane badania w ten sposób, że np. karetka jadąca z Jarocina zabiera po drodze pacjenta ze Środy. W porównaniu z 1970 r. średnio w miesiącu zaoszczędzono 10 400 km zbednych przejazdów. Licząc bezpośrednie koszty eksploatacji karetki 3,50 zł za kilometr, da to w ciągu roku oszczędności, przekraczające 400 tys. zł. Nie mówiąc o zysku najważniejszym — możliwości obsłużenia większej liczby pacjentów.

Dokładnie prowadzone rozliczenia wykazały, że w okresie awarii radiotelefonu zwiększa się znacznie liczba tzw. „pułstych” przejazdów.

Poczynione obserwacje dowodzą słuszności koncepcji wprowadzenia w stacji nowoczesnego pulpitu sterowniczego dla dyspozytora, podobnego do tego, jaki posiada Miejska Stacja Pogotowia. O tym, kiedy Stacja Wojewódzka będzie mogła dysponować nowoczesnym sprzętem, zdecydowanie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 4.

Nowoczesne stoły dyspozytorskie na indywidualne zamówienie Stacji w niecałe pół

Przyjmujemy za swoją cudzą technikę wraz z doborą dziełstwem normalizacji, która np. pozwala nam z kolei kooperować z Jugosławią, wymienić części i zespoły do naszych, różnych przecież, „Fiatów”.

Świat poznał już wiele miar i norm, jedne przyjęły, inne odrzucił. Odrzucono w ZSRR carskie wiorsty, lokcie i pudy, a nie był to gest polityczny lecz potrzeba przybliżenia się do światowej techniki, postępującej się metrem i kilogramem. Dumny Albion, który przez wieki narzucał swą potęgę i brytyjskie cale, uncje czy gwinnee oraz normy (choćby ruch lewostronny) musiał w końcu uznać, że świat poszedł w inną stronę i przyjął system metryczny. Koszty przedstawienia się na Anglików były ogromne, lecz jeszcze większe okazały się straty, wynikające z odcięcia się W Brytani od norm światowych.

BEZ KOMPUTERA
Taniec wokół platynowego metra

Ona właśnie przez długie lata dopasowywała zdobyte do swoich kul...

Technika nie znosi chaosu, uporządkowanie świata rzeczy stało się więc naturalnym dążeniem twórców, aby gwint był wspólny dla śruby i nakrętki, aby ta sama śruba pasowała do ścieżkarki i czołgu, by w kupioną w Hong-Kongu lampę można wkręcić polską żarówkę. W umiłowaniu porządku wspomógł więc technikę międzynarodowy handel. Stworzył on wspólny język dla różnych producentów.

Kupując — wymagamy, sprzedając — dostosowujemy się do wymagań odbiorcy. Choć klient nasz pan, musi przecież kierować się ogólnie przyjętymi zasadami, muszą być też jakieś normy, wyznaczające jego potrzeby i żądania. Tym technicznym wspólnym językiem, czy też savoir-vivrem, stał się niegdyś zbiór norm międzynarodowych (ISO).

Sześćdziesiąt sześć lat temu powstała Międzynarodowa Komisja Elektrotechniczna, która, będąc pierwszym takim organem zaczęła wprowadzać ład w

Czy Mona Lisa przyjedzie do Londynu?

Skarby króla Tutenchamona absorbują nadal uwagę Brytyjczyków. Wystawa w British Museum została za zgodą prezydenta Egiptu Sadata (na tak wysokim szczeblu to uzgodniono) przedłużona i ogromny ogonek ciekawskich i prawdziwych miłośników sztuki codziennie ustawia się na wiele godzin przed otwartym muzeum. Ale Londyn czeka już następna atrakcja artystyczna. Może zawita tu Mona Lisa i parę innych arcydzieł z muzeów francuskich i włoskich. Tym razem chodziłoby jednak także o cel... polityczny, bo uświetnienie tymi wystawami połączenia się Wielkiej Brytanii ze Wspólnym Rynekem, co ma, jak wiadomo, oficjalnie nastąpić 1 stycznia przyszłego roku. Hasło zbliżenia kulturalnego miałoby więc pomagać w przełamaniu politycznych i ekonomicznych oporów tej części społeczeństwa brytyjskiego (mówi się, że to w dalszym ciągu więcej niż połowa Brytyjczyków), które nie chce połą-

W Pogotowiu — nowocześniej i oszczędniej
Pisaliśmy już o tym, że od połowy lutego br. Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego przez wprowadzenie centralnej dyspozytorni, opartej w znacznym stopniu o system radiotelefonów, znacznie usprawniła gospodarkę po zostających w jej dyspozycji środkami transportu.

Rzecz cała sprowadza się do tego, że skoordynowano przewozy chorych ze szpitali powiatowych na konsultację lub wyspecjalizowane badania w ten sposób, że np. karetka jadąca z Jarocina zabiera po drodze pacjenta ze Środy. W porównaniu z 1970 r. średnio w miesiącu zaoszczędzono 10 400 km zbednych przejazdów. Licząc bezpośrednie koszty eksploatacji karetki 3,50 zł za kilometr, da to w ciągu roku oszczędności, przekraczające 400 tys. zł. Nie mówiąc o zysku najważniejszym — możliwości obsłużenia większej liczby pacjentów.

Dokładnie prowadzone rozliczenia wykazały, że w okresie awarii radiotelefonu zwiększa się znacznie liczba tzw. „pułstych” przejazdów.

Poczynione obserwacje dowodzą słuszności koncepcji wprowadzenia w stacji nowoczesnego pulpitu sterowniczego dla dyspozytora, podobnego do tego, jaki posiada Miejska Stacja Pogotowia. O tym, kiedy Stacja Wojewódzka będzie mogła dysponować nowoczesnym sprzętem, zdecydowanie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 4.

Nowoczesne stoły dyspozytorskie na indywidualne zamówienie Stacji w niecałe pół

różnorodnej produkcji tej branży. Dwa dziesięcia lat później rozpoczęła działalność Międzynarodowa Federacja Normalizacyjnych, która po wojnie przetrwała się w Międzynarodową Organizację Normalizacyjną (ISO). Dzisiaj zrzesza ona 70 krajów, ma 150 komitetów technicznych, 450 podkomitetów, 600 grup roboczych — w sumie na rzecz międzynarodowej normalizacji pracuje 50 000 ekspertów. Ta właśnie armia „polimajstrów” stoi na straży powszechnego porządku w technice światowej, w którym jest i polski udział.

Polska uczestniczy w pracach 145 komitetów ISO, opracowuje dla niej projekty norm, inne opiniuje. Tylko w roku minionym przyjęliśmy prawie 200 takich zasad, wprowadzając je w części do naszego kodeksu technicznego — „Polskich Norm”.

Prace normalizacyjne prowadzimy wspólnie z pozostałymi krajami RWPG, stosując już 1700 uzgodnionych zaleceń normalizacyjnych, z czego 450 przyjęliśmy w roku ubiegłym. Imponujący zakres i tempo tego rodzaju porozumień międzynarodowych, narzuca nam zwłaszcza szybki rozwój gospodarczy, potrzeby kooperacyjne przemysłów i handlu zagranicznego, nowoczesna rodzająca się technika, wreszcie — konieczność zachowania naturalnego środowiska człowieka.

Pogańskie tańce wokół złotego ciela niczym się właściwie nie różnią od naszych ukłoniów wobec platynowego metra. Ten normalizacyjny wzorec doczekał się nawet własnego święta: 14 bm. przypadł właśnie drugi Światowy Dzień Normalizacji.

Okoliczność ta ma ścisły związek z naszymi poprzednimi problemami. Zagadnienia normalizacji są szczególnie ważne dla krajów RWPG, tworzących intensywnie wspólny front produkcji i wymiany towarów. Od przyszłego roku rozpoczynają się prace dla stworzenia wspólnych technicznych-normatywnych dokumentów, charakteryzujących sposób wytwarzania i jakości wyrobów, przewidzianych w przyszłej kooperacji i wymianie handlowej. Będą to normy międzynarodowe RWPG, które zapewnią dalsze karty w „opisaniu świata” rzeczy nowo przez nas tworzonych.

ZBILUT SEK

KSIAZKA

W Madrycie i Koluszkach

Czy literatura powinna być, zaciekać, służyć rozrywce? Pytanie to jest, oczywiście, retoryczne. Przecież i tego szukamy w powieściach, opowiadaniach, wierszach. Nie tylko w tzw. kryminałach, ale i w najwybitniejszych pozycjach światowej klasyki — i w tych z reguły znajdujemy oczekiwane przyjemności. A dobrych książek typu rozrywkowego, wzbudzających zainteresowanie, pisze się u nas i drukuje tyle co nie. Większość pisarzy współczesnych zdaje się mierzyć wszędzie, tylko nie w pragnienia czytelnika. Tym bardziej warto odnotować wydanie zbioru opowiadań Bogdana Ruthy „Nasze ciekawe czasy”. To właśnie rzecz sensacyjno-przygodowa, jak się mówi — do czytania.

Te krótkie utwory pod wieloma względami przypominają znane już szeroko powieści Ruthy. Ten sam to swoisty klimat, atmosfera tajemniczości, jakby winyżności przegrod. Ten sam czas wydarzeń: okres II wojny światowej. Znowu rozgrywa się one w Hiszpanii czy Szwajcarii, ale także — i to nowość — w okupowanej Polsce. Choćby w Koluszkach, gdzie bohater trudni się przemysłem żywności. Mimo daleko posuniętej jednolitości i odrębności stylu, Rutha nigdy się nie powtarza. Jego konstrukcje fabularne zawsze zaskakują pomysłowością.

Jednocześnie opowiadania główne postaci narratora. We wszystkich opowiadaniach, choć to właściwie odrębne utwory, jest to zawsze ktoś o identycznej osobowości (narracja pierwszoosobowa). Staje zawsze w obronie pokrzywdzonych: „Prześledowanie stabszych — było

GŁOS WIELKOPOLSKI AB
15/16 X 1972 Nr 246 (8908)

Dzień Nauczyciela jest okazją do zaprezentowania w czasopiśmie różnych problemów szkoły, oświaty i nauczycielstwa. M. in. w „Argumentach” znajduje się artykuł Józefa Chalasieńskiego pt. „Zawód nauczyciela” w którym autor nie tylko omawia problem zasygnalizowany w tytule, ale tak że inne sprawy. Jedną z nich jest upowszechnianie szkoły średniej.

ROBOTNIK Z MATURĄ — Pisząc na temat przechodzenia do realizacji powszechnego wykształcenia średniego, autor stwierdza:

„Szkoła średnia dla wszystkich. Robotnik z maturą. Taki kierunek przeobrażeń systemu szkolnego w Związku Radzieckim jest wyrazem idei, której oddziaływanie przenika również do innych krajów. Nigdzie jednak, poza ZSRR, nie jest realizowany z taką konsekwencją w stosunku do ogółu młodzieży w całym kraju.

Idea upowszechnienia szkoły średniej nie jest obca również srodowiskom pedagogicznym i ruchom społecznym w Stanach Zjednoczonych AP. W pewnym zakresie w różnych regionach USA jest ona realizowana. Stany Zjednoczone nie mają jednak jednolitego, ogólnokrajowego, federalnego systemu szkolnego. W Stanach Zjednoczonych AP, każdy stan, a w pewnym zakresie również mniejsze zbiorowości terytorialne, korzystają z samorządu również w zakresie szkolnictwa.

Idea ta weszła na drogę realizacji również w naszym kraju. Celem przygotowania form i sposobów wprowadzenia jej w życie powołany został Komitet Ekspertów (...).

WOBEK MŁODZIEŻY — Na łamach „Walki Młodych” znajduje się rozmowa z prof. dr Antonim Rakiewiczem, dyrektorem Zespołu Planowania Społecznego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Jej tytuł: „Idą czasy, w których coraz gorzej czuć się będą bierni, czekający na manę z nieba...”. Tematem tej publikacji jest polityka społeczna wobec młodzieży. Rozmowa po rusza m. in. sprawę takich zjawisk, które młodzież (i nie tylko ona) odczuwa jako krzywdy wobec siebie. Prof. A. Rakiewicz stwierdza, iż pośród krzywd zdarza się także krzywda domniemane.

„Czasami — mówi prof. A. Rakiewicz — młody człowiek, porównując korzystniejszą sytuację kolegi uważa, że jeśli on nie otrzymuje takich samych beneficjów, to dzieje mu się krzywda. Przy czym nie uwzględnia postawy tego drugiego człowieka, jego wady, staranności. Inny przykład, związany z prawem do pracy: spotykam się z listami i wypowiedziami młodych ludzi, pochodzących z rodzin rolniczych, którzy nie otrzymują pracy w mieście w uspołecznionym zakładzie, i twierdzą, że dzieje im się krzywda, że gwałci się konstytucyjne prawo do pracy. My zaś stwierdzamy, że gospodarstwa, z których oni pochodzą są zaniedbane, że mają starych rodziców —

PRZEGŁĄDAMY PRASĘ

więcej pytamy, gdzie jest ich miejsce pracy? Przy istnieniu gospodarstw indywidualnych, prawo do pracy realizuje się także właśnie w tych gospodarstwach. W tym roku z powodu braku rąk do pracy straciłmy pewną część plonów...”

PRACOWICI I BUMELANCI — Co tygodniowy felieton „Życia Literackiego” piera W.M. tym razem porusza sprawę ujemnych zjawisk hamujących nasz postęp.

„Mówi się — pisze autor — że mimo odprężenia politycznego w Europie i na świecie nie ma koegzystencji między socjalizmem i kapitalizmem jako ideami. Podobnie zaprzeczeniem koegzystencji wewnątrz kraju musi być m. in. stosunek uczciwych obywateli, porządnych pracowników, zdobywających punkty dla szerszego wykonania uchwał VI Zjazdu partii w sprawie programu podniesienia stopnia życiowej przed terminem, może już na koniec 1973 — do bumelantów, brakorobów, epigonów żółwia, rycerzy nieuczciwej absencji oraz wszelkiego rodzaju amatorów i realizatorów niezasłużonych zarobków z tytułu nie wykonanych zadań (...).

Nasilenie alkoholizmu, wzrost liczby gwałtów, pożarów, utrzymujące się łapownictwo i korpucja mimo lepszej wykrywalności tylko pozornie należą do innej „parafii” niż rozluźnienie dyscypliny pracy i moralnej (...). Powinna obowiązywać stara zasada demokracji: w imię wolności dla większości poskromić swawolę i antyobywatelską chorobę elementów odstających”.

ŁUDZIE I PARAGRAFY — W felietonie z tego cyklu Janusz Eksner pisze w „Tygodniku Demokratycznym” o metodach zwalczania łapownictwa.

Kiedyś obowiązywała zasada, że dawca łapówki mógł w jednej dynej sytuacji pozostać bezkarny, mianowicie wówczas, gdy wręczył ją na żądanie i gdy we właściwym czasie ujawnił przestępstwo. Obecnie obowiązuje także karanie dawcy łapówki, natomiast przewiduje się jednocześnie nagradzanie, awansowanie i wyróżnianie urzędników, którzy nie przyjmują propozycji łapówek, gdzie należy. Według autora ani dawca łapówki ani obecna nie gwarantuje pełnej skuteczności zwalczania łapownictwa. Autor proponuje więc poszukiwanie bardziej zdecydowanych metod.

KULTURA BYCIA — Stefan Kozicki publikuje w „Kulturze” reportaż związany z uruchomieniem w Jelczu produkcji nowoczesnych autobusów na licencji francuskiej marki „Berliet”. Ciekawy ten tekst porusza ważki problem kultury bycia.

„Fachowcy z Jelcza — pisze autor — ruszą wkrótce zdobywać oko licy Lyonu, a i my, pasażerowie MKZ, ruszymy na „berlietowskie” przeskolenie. Przeszkolenie w kulturze bycia. Rzecz w tym, że (...) elektroniczne urządzenie sprzęgające, które uniemożliwia włączenie biegów, kiedy drzwi autobusu są otwarte, opracowane zostało przez francuskich konstruktorów nie znających naszych obyczajów. Zostało wymyślone głównie dla wygody późniejszych pasażerów. Bo wyobraźmy sobie taką nie wiarygodną lecz prawdziwą sytuację: byle dotknięcie drzwi z zewnątrz powoduje natychmiastowe ponowne ich otwarcie! (nb. otwarcie drzwi i tym samym unieruchomienie wozu powoduje też każdy większy nacisk na drzwi od wewnątrz). Otóż my przy takim technicznym rozwiązaniu mamy tylko dwie możliwości. Albo przestaniemy się bezładnie tłoczyć, pchać i przepychać bez końca, albo zamiast jeździć, będziemy stać w miejscu i nie ruszymy nawet parę kroków poza przystanek. Nie ma innej alternatywy”.

Choć, prawdę mówiąc, istnieje jeszcze jedna możliwość. Można wypracować elektroniczny system przy drzwiach autobusu „Berliet”, co będzie oczywiście łatwiejsze niż nauczanie się autobusowej kultury bycia... Chciałoby się mieć nadzieję, że do takiej sytuacji nie dojdzie.

LEKTOR

Wystawa książek i plakatów BHP



Fragment wystawy książek i plakatów BHP zorganizowanej przez „DOM KSIĄŻKI”, Pałac Kultury, Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych, Instytut Wydawniczy CRZZ i „Filmos”. Wystawa cieszy się dużą frekwencją zwiedzających. Tę interesującą ekspozycję można zwiedzać codziennie w godz. 9 — 17 do 17 bm. (Stach)

Fot. — „Głos”

Tajemnice Jeziora Orchowskiego

Rolnik Stanisław Załuska znalazł przypadkowo w wodach Jeziora Orchowskiego (pow. Mogiła, woj. bydgoskie) XI-wieczny hełm, jeden z dwóch obecnie znanych w Polsce, a z sześciu w ogóle znalezionych na świecie. Później w tym samym jeziorze znaleziono grot. Napisał o tym do „Gazety Pomorskiej” inż. Stanisław Pijanowski, posiadacz prywatnego muzeum, sugerując, że w Jeziorze Orchowskim jeszcze warto szukać. Zachęceniu propozycją pletwonurkowie bydgoscy kilka dni później pojechali nad jezioro. Organizatorem akcji była „Gazeta Pomorska”.

Wyprawa nie miała naukowych ambicji, chodziło po prostu o sprawdzenie, czy istotnie Jezioro Orchowskie kryje tajemnice godne zainteresowania. Okazało się, że tak: trofeum wyprawy są znaleziska sprzed 5 tys. lat: topór, motyka kamienna, fragment cera-

miki z okresu kultury łużyckiej, przedmioty uzbrojenia (to poryk i grot z XI i XII wieku) oraz średniowieczna ceramika. Pletwonurkowie wydobyli również z jeziora kilka grubych obrobionych desek, odkryli na jego dnie coś, co przypominało wybrukowane chodniki, znalazli także obrobione kamienie i stare cegły.

Interesującym odkryciem i pasjonującą zagadką zainteresowali się naukowcy — prof. dr Zdzisław Rajewski i doc. dr Jadwiga Chudziakowa. Dyskutowano nad celowością rozwijania archeologii podwodnej a ponadto uznano, że wskazaniem byłoby powołanie przy Kujawsko-Pomorskim Towarzystwie Kulturalnym sekcji archeologii.

Być może już wkrótce nad Jezioro Orchowskie wyjadą członkowie sekcji archeologii podwodnej i odkryją dalsze tajemnice. (AR)

WEŹ UDZIAŁ W WIELKIM KONKURSIE „GŁOSU” I TPPER

„MOJE SPOTKANIE Z KRAJEM RAD”

Dzisiaj publikujemy listę nagród

Wyjeżdżamy coraz częściej poza granice naszego państwa. Krajem, odwiedzanym z każdym rokiem przez większą liczbę Polaków jest Związek Radziecki. Nasze podróże mają różny charakter: turystyczny, służbowy, jeździmy tam na kilka dni, czasem na miesiące i lata. W ten sposób poszerza się wiedza przeciętnego Polaka o Kraju Rad. Nie jest to już dzisiaj li tylko znajomość olbrzymiego sąsiada z książek, prasy, filmu czy ze szkoły. Wielu ludzi w naszym kraju ma sporo własnych, osobistych, często wartościowych obserwacji o codziennym życiu mieszkańców republik radzieckich, o zmianach, które się ciągle tam dokonywują.

Chcielibyśmy, aby te, częstokroć cenne doświadczenia, stały się własnością większej grupy osób. Uważamy, że obchody 50-lecia powstania Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich stanowią dobrą okazję do mówienia i pisanie o wzajemnych, przyjacielskich kontaktach Polaków z Rosjanami, Ukraińcami, Białorusinami, Łotyszami, Ormianami, Gruzinami, Uzbekami i przedstawicielami wielu innych narodowości zamieszkujących terytorium największego państwa świata. Dlatego właśnie redakcja „Głosu Wielkopolskiego” organizuje wspólnie z Zarządem Wojewódzkim Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej KONKURS na relację z pobytu w ZSRR.

Chodzi nam o takie wypowiedzi Czytelników, które zawierałyby informacje przydatne dla praktyki społeczno-ekonomicznej w naszym kraju. Najcenniejsze będą aktualne spostrzeżenia dotyczące funkcjonowania radzieckiej gospodarki, przemysłu czy rolnictwa. Relacje mogą też zawierać wrażenia z osobistych kontaktów z mieszkańcami miast i wsi ZSRR, uwagi na temat kultury, sposobu bycia, nauki, techniki. Piszcie o wszystkim tym, co uważacie za

ciekawe i warte, zdaniem autorów, do przeniesienia na nasz rodzimy grunt.

W konkursie może wziąć udział każdy, kto do 20 listopada 1972 roku nadesłaje opracowanie odpowiadające powyżej sformułowanym wskazówkom, pod adresem redakcji „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie „Moje spotkanie z Krajem Rad”. Maksymalna objętość tekstu — 5 stron znormalizowanego maszynopisu.

A oto pełna lista konkursowych nagród:

- ★ dwie wycieczki do ZSRR;
- ★ aparat radiowy „Selena”;
- ★ aparat fotograficzny „Zorka”;
- ★ zegarek damski;
- ★ zegarek męski;
- ★ komplet koszyczków srebrnych do szklanki;
- ★ komplet srebrnych łyżeczek;
- ★ papierośnica z pozytywką;
- ★ pudernica z pozytywką;
- ★ koszyczek srebrny do cukrów;
- ★ dwa samowarki.

Zwycięzców wyłoni sąd konkursowy, powołany przez organizatorów. Ich nazwiska opublikujemy w końcu listopada br. Prace, które zostaną uznane za najbardziej wartościowe wydrukujemy w całości lub w części na łamach „GŁOSU” za normalnym honorarium autorskim.

Zachęcamy wszystkich, którzy byli w Związku Radzieckim, aby podzielili się z innymi wrażeniami z pobytu w tym kraju.

PLASTYKA

Ze znakiem WAG-u

Dziesięć lat temu przybyło do Poznania nowe — a z perspektywy czasu można stwierdzić, że bardzo potrzebne — pożyteczne — wydawnictwo: redakcja wojewódzka WAG (Wydawnictwo Artystyczno - Graficzne RSW PRASA). Piszący te słowa miał okazję z bliska śledzić jego początki jako etatowy pracownik, a potem jako publicysta zajmujący się sprawami plastyki, mógł obserwować wciąż rosnący z latami standard artystyczny i poligraficzny druków przez tę oficynę firmową.

Obecnie otrzymaliśmy świetną okazję, aby przyrzeć się w sposób bardziej całościowy dorobkowi 10-lecia poznańskiego WAG-u na dużej, retrospektywnej wystawie, w salach BWA, w „Arsenale”. Ekspozycja ta stanowi wybór najlepszych pozycji wydawniczych zrealizowanych na przestrzeni tych lat: plakatów, afiszy, albumów, folderów, drobnych form wydawniczych, ulotek, wydawniczych, kalendarzy.

Wizytówką artystyczną WAG-u, tym towarem nr 1 mówiącym o specyfice domu, jest oczywiście plakat. Ow kawałek barwnego, zadrukowanego papieru, który jest i publicystyką i dziełem sztuki, informacją i agitacją. 100 zgromadzonych na tej wystawie plakatów to spory kawał historii poznańskiej grafiki użytkowej, poznańskiego plakatu. Trudno byłoby zapewne już teraz ustalić na czym polega specyfika i odrębność stylistyczna plakatu firmowanego przez poznański WAG, różniąc go od druków z pozostałych regionów kraju. Można natomiast bez cienia ryzyka stwierdzić, że działalność WAG-u na tym terenie wpłynęła ożywczo i mobilizująco na rozwój wszystkich dyscyplin grafiki użytkowej w Poznaniu, że pojawienie się w tym środowisku nowych talentów i nazwisk w znacznym stopniu jest zasługą WAG-u.

Mówiąc, zwłaszcza pisząc o grafice użytkowej, a szczególnie o plakacie, nie można jednak ominąć o jednym. O tym, że nie jest on tylko sprawą projek-

tu i samej plastyki, że na całość składa się tu praca wielu: drukarzy, fotografików, wydawców. Rzetelne, jak na nasze warunki i możliwości techniczne wykonanie, to także jedna z cech charakterystycznych poznańskich plakatów i całej w ogóle produkcji wydawniczej poznańskiego WAG-u. Tutaj bowiem, niejako w przeciwieństwie do wystaw sztuki czystej, laboratoryjnej, nie użytkowej, o randze całości nie tyle decydują osiągnięcia jednostkowe, co wysoki i wyrównany standard całości, wysokość ustawienia tej poprzeczki, poniżej której szanującemu się wydawcy schodzić nie wolno.

Trzeba przyznać, że w Poznaniu poprzeczka ta ustawiona została — jak na powszechnie znane ograniczenia i trudności naszej poligrafiki — rzeczywiście wysoko. I to chyba przede wszystkim świadczy najlepiej o pracy poznańskiego WAG-u, w świecie dużej, ciekawie zaaranżowanej plastycznej wystawy w „Arsenale”. Warto ją zobaczyć.

OLGIERD BŁAŻEWICZ



Plakat według projektu W. Tomaszewskiego i J. Kolowca. Fot. — „Głos”

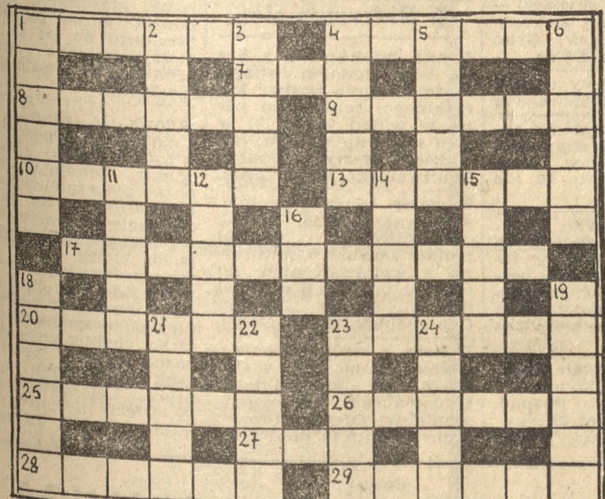
KRZYŻÓWKA NR 31

Poziomo: 1. kretacz. 4. trudny do zgryzienia. 7. lektura dla młodszych. 8. angielska Wisła. 9. zamknięcie wtracane. 10. ostre zakończenie wieży. 13. sportowe łodzie. 17. główny port Egiptu nad M. Śródziemnym. 20. krótkie włókno konopne. 21. używane do uszczelniania. 23. grupa wysp na Oc. Atlantyckim. 25. nagle wierzchołki gór. 26. rodzaj nawierzchni. 27. panika na giełdzie. 28. owad trzonkalczy. 29. wstęga.

Pionowo: 1. zasadzka. 2. dowód niewinności. 3. wada plama na honorze. 4. narzędzie do zdzierania kory. 5. turban. 6. grecka bogini og.

niska domowego. 11. ptak nocny. 12. podstawa pomnika. 14. prawy dopływ Leny. 15. pochodne amoniaku np. anilina. 16. meska instytucja naukowa. 18. cechule żarłoka. 19. drobiaz, w śliwce. 21. wyspa, której część należy do Polski. 22. alarm. 23. przyjemność w pracy. 24. tkanina jedwabna. nieco sztywna.

Pomiedzy Czytelników, którzy do dnia 20 października br. nadesłali pod adresem redakcji poprawne rozwiązania rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 31.



Rozwiązanie krzyżówki nr 30

Poziomo: ogar. plus. uniór. serum. aloe. oliwka. skryba mit. S.O.S. „Las”. Attyka. feniks odwet lilak. Erato smak sito.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Hanna Marciniak — Poznań, ul. Szamarzewskiego 85 m 1.
2. Jadwiga Solecka — Poznań, ul. Kopernika 6 m 10.
3. Halina Korus — Poznań, ul. Rycerska 19 m 18.

Nagrody wysyłamy pocztą.

Pracownicy poszukiwani

Poznański Kombinat Budowy Domów - Przedsiębiorstwo w Budowie w Suchym Lesie, pow. Poznań - zatrudni do pracy w organizacji i nadzorze inwestycyjnym:

- 5 **INŻYNIERÓW** budownictwa ogólnego z uprawnieniami,
- 1 **INŻYNIERA** instalacji elektrycznych z uprawnieniami,
- 1 **INŻYNIERA MECHANIKI**, z uprawnieniami,
- 3 **TECHNIKÓW** budownictwa ogólnego z uprawnieniami,
- 5 **EKONOMISTÓW** z wykształceniem wyższym i praktyką w zakresie ekonomiki przedsiębiorstwa, finansów i księgowości.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela się w tymczasowej siedzibie w Poznaniu, ul. Ogrodowa 12, pokój 507. 1769-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19, (Dworzec Autobusowy) zatrudni zaraz:

- **KIEROWCÓW** - z I i II starą kat. prawa jazdy oraz z II nową kat. prawa jazdy z tym, że kierowcy posiadający II nową kat. prawa jazdy muszą posiadać ponad 3 lata praktyki pracy jako kierowcy wozu ciężarowego ponad 3,5 tony lub spełniać warunki uzyskania I kat. prawa jazdy.
- **UWAGA!** dla kierowców jest możliwość zakwaterowania z częściową odpłatą.
- **KONDUKTORÓW** - z terenu m. Poznania
- **MONTERÓW** samochodowych - z terenu m. Poznania
- **BLACHARZ** - **SPAWACZ** - **uprawnienia** spawacza gazowego
- **TOKARZ**
- **ZMYWACZ** samochodowy
- **PALACZYK** c.o.
- **DYSPOZYTORÓW** - średnie wykształcenie, 3 lata praktyki (praca II zmianowa)
- **DYZURNICH** ruchu - średnie wykształcenie, 1 rok praktyki, w transporcie samochodowym (praca II zmianowa)
- **INFORMANTKI** - średnie wykształcenie (praca II zmianowa).

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. 1. Pracownikom PKS przysługują 50% zniżki na autobusy PKS. 2. Bezpłatne bilety na autobusy PKS dla pracowników i ich rodzin oraz inne świadczenia zgodnie z UZP.

Zgłoszenia należy kierować do Samodzielnej Sekcji Spraw Osobowych, pokój nr 118 WP PKS Oddział I ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy). 8609-K1

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłowych w Poznaniu, ul. Smoluchowskiego 7/9, dojazd tramwajami 3, 13, 17, telefon 67-12-71, wewn. 85 - zatrudni zaraz:

- **TOKARZY, FREZERÓW, WYTACZARZY** - zamieszkowcy mogą uzyskać od zakładu bezpłatne kwatery,
- **SLUSARZY,**
- **SPAWACZY,**
- **SUWNICOWO.**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia pod w. wym. adresem. 8445-K1

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania - przyjmuje zaraz:

- **EKONOMISTĘ** z wyższym wykształceniem, ze znajomością elektronicznego przetwarzania danych,
- **MECHANIKĘ** z wyższym wykształceniem, na stanowisko starszego inspektora nadzoru,
- **SLUSARZY REMONTOWYCH,**
- **TOKARZY,**
- **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych.

Ponadto do samodzielnego oddziału wykonawstwa inwestycyjnego:

- **MURARZY,**
- **ZBROJARZY,**
- **DEKARZY,**
- **CIESLI.**

Pisemne zgłoszenia należy kierować pod adresem: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych - Dział Kadr i Szkolenia w Luboniu, k. Poznania - nr tel. 20-021, wewn. 155, 224, 282. 1644-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU MEBLAMI

Poznań, ul. Głogowska 26

wynajmie na terenie miasta Poznania, powiatu i województwa

pomieszczenia magazynowe

na meble o powierzchni nie mniejszej jak 200 m².

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Administracyjno - Transportowego Poznań, ul. Głogowska 26, pokój 27. 8423-K1

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Zmigrodzka 41/49 - przyjmuje zaraz:

- **STARSZEGO REFERENTA EKONOMICZNEGO** d/s zaopatrzenia branży metalowej. Wymagane wykształcenie średnie plus 5 lat praktyki;
- **STARSZEGO TECHNIKA** d/s normowania i kontr. fund. plac. Wymagane wykształcenie średnie techniczne plus kurs normowania II stopnia;
- **TECHNIKA - MECHANIK** na stanowisku technologa. Wymagane wykształcenie średnie techniczne plus znajomość rozliczeń materiałowych; oraz
- **ELEKTRYKÓW** - do prac na budowach w Poznaniu i w terenie. Wymagane wykształcenie zawodowe;
- **INSTRUKTORA** nauki zawodu dla uczniów w zawodzie cieśla budowlany. Wymagane świadectwo czeladnicze plus praktyka w zawodzie cieśla budowlany;
- **OPERATORA** - na dźwig „Paździenik” typ P-42, do obsługi dźwigu znajdującego się w PUBR przy ul. Zmigrodzkiej 41/49. Wymagane aktualne uprawnienia operatora oraz zawodowe prawo jazdy;
- **STOLARZA - OKUWACZA** do pracy w Zakł. Stol. Budowl. przy PUBR, ul. Zmigrodzka 41/49. Wymagane świadectwo czeladnicze plus dobra znajomość zawodu;
- **SLUSARZY - SPAWACZY** do montażu konstrukcji stalowych. Wymagana książeczka spawacza elektrycznego.

Zgłoszenia osobiste, pisemne, telefoniczne przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy przy PUBR, ul. Zmigrodzka 41/49, pokój 12, telefon 61-20-45. Dojazd tramwajem 13, 3 do petli Poznań - Junikowo. 8404-K1

Zakłady Metalowe Przemysłu Gumowego „STOMIL” w Środzie Wlkp. zatrudnia natychmiast:

- **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** z praktyką do działu inwestycji
- **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** z uprawnieniami (z terenu Poznania istnieje możliwość codziennego dojazdu autobusem zakładowym).

Oferty należy kierować pod niżej podanym adresem: Zakłady Metalowe Przemysłu Gumowego „STOMIL” Środa Wlkp., ul. Prądzyńskiego 16, Dział Kadr i Szkolenia. 1750-W2

Komunikaty

Zakład Energetyczny Poznań - Teren
Rejon Energetyczny Leszno

zawiadamia odbiorców energii elektrycznej obsługiwanych przez Posterunek Energetyczny Rawicz w Rawiczu, ul. Kamińskiego 9, tel. 21-00, że w celu usprawnienia obsługi odbiorców wprowadził od miesiąca września 1972 w dniach roboczych dwumianową pracę tego Posterunku.

Wszystkie zakładowe w dostawie energii elektrycznej do zabudowań domowych, gospodarstw czy oświetlenia ulicznego należy zgłaszać telefonicznie pod nr telefonu Rawicz 21-00 w godzinach od 7-22. 8249-W1

Praca Nauka

Małżeństwo lekarskie - przyjmie na dobrych warunkach panią do blizniactwa 3-miesięcznych, Syc, Racławicka 68 m. 2, po godz. 15. 27775g

Pani do 3-letniego dziecka potrzebna. Warunki bardzo dobre. Wiadomość Poznań, Mylna 60 m. 11, po godz. 17. 27824g

Przyjmie kobiety do prac w szklarniach (goździki), najchętniej z okolic Smochowic i Przemierowa. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 27610g.

Elektroinstalator samodzielnego i uczniów - przyjmie. Wyspiańskiego 15a m. 11. 27620g

Dozorca - palacz c. o. potrzebny. Mieszkanie po kół, kuchnia i łazienka w pół suterenu. Oferty Urzędu Pocztowy Poznań I, skrytka 332. 27611g

Potrzebna pomoc domowa (poniedziałek, środa, piątek). Wiadomość: tel. 436-39. 27631g

Potrzebne kobiety do wybielania marchwi. Dobrze zaplate. Adres: Przyworski, Poznań, Rataje 133. 27649g

Przyjmie dozorstwo, warunki mieszkalne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27663g.

Modystka siła wykwalifikowana potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27681g.

Potrzebny zaraz uczeń cierniowy od lat 16. Cierniowa Czesław Gotowała, Puszczykowo, ul. Poznańska 1b. 27591g

Pomoc domowa potrzebna na stałe. Poznań-Grunwald, Ciesielska 45. 27592g

Potrzebna pomoc domowa na stałe do lekarza. Warunki dobre. Skarbka 28a, tel. 67-96-63. 27594g

Młode pracownice przyjmie. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27801g.

Potrzebna opiekunka do 16-miesięcznego dziecka ewentualnie z noclegiem. Tel. 475-54. 27802g

Pani do prowadzenia domu w nowym budownictwie w Gnieźnie, na dobrych warunkach potrzebna zaraz. Gnieźno, telefon 23-10. 27600g

Panię do sklepu cyklicznego przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27581g.

Opiekunka do starszej kobiety, z mieszkaniem i utrzymaniem, potrzebna. Zgłoszenia: ul. Litewska 16. 27493g

Gospośia lub samodzielną pomoc domową potrzebną zaraz. Korzystne warunki. Poznań, Winogrody 8, tel. 503-41. 27490g

Pomoc domowa na stałe, natychmiast potrzebna. Telefon 532-23. 27513g

Przyjmie jakiegokolwiek pracownika chatańca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27561g.

Poszukuje się solidnego dozorcy domu (ew. dochozącego) okolica Starego Rynku. Warunek: pokój z kuchnią do zamiany w tej samej dzielnicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27557g.

Potrzebna pomoc domowa na wyjazd. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27533g.

Pomoc domowa do dwóch osób potrzebna. Telefon 536-81. Zgłoszenia od poniedziałku, godz. 10-12. 27488g

Potrzebna starsza uczel. gospośia dochodząca na 8 godzin dziennie. dzielnica willowa Winogrody, warunki bardzo dobre. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27737g.

Potrzebna dochodząca opiekunka do dziecka Wotynska 40 A. 27781g

Przyjmie ucznia do ogrodnictwa, specjalność kwiatarstwo i warzywnictwo. Kaczmarek, Luboń 1 k. Poznania, ul. Dworcowa 17. 27790g

Uczniów przyjmie warsztat silników spalinowych. Poznań-Piatkowo, ul. Oboźnicka 30. 27820g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Telefon 67-25-02. 26211g

Student udzieli korepetycji z matematyki. Poznań, ul. Kopernika 2 m. 3. 27555g

Korepetycji z matematyki, fizyki i chemii udziela studentki. Tel. 477-38. 27261g

Uczeń w zawodzie elektrycznym potrzebny Garbary 44. 27120g

Matematyki, fizyki, chemii, biologii, matury, egzaminu wstępnego - solidnie nauczają magistrowie. Także w domu ucznia. Tel. 919-409 w godz. 17-19. 26900g

Tańców towarzyskich - wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcin-kowskiego 2a, parter. 25966g

Kupno Sprzedaż

Kupię okazjynie telewizor, stan dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27479g.

Grzejniki żeliwne 100 żeb. odstąpię. Wiadomość: tel. 605-63. 27510g

Futro piżmowce prawie nowe, okazjynie sprzedam. Tel. 91-92-90. 27763g

Sprzedam buraki pastewne. Zabikowo, ul. Lipowa nr 9. 27769g

Sztangelki, sypialnie - sprzedam. Tel. 442-81. 26661g

Sprzedam większą ilość siemienia, względnie oleju lnianego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27607g.

Sprzedam 2 konie, 2 wozy gumowe, silnik elektryczny 7 kW, srurownik i inne narzędzia rolnicze. Adres wskazuje „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 27604g.

Sprzedam ciagnik Ursus C. 4011 po kapitalnym remoncie. Józef Trojnecki, Marianowo, p-ta Tarnowa Podgórze, pow. poznański. 27626g

Sprzedam automatyczny palnik na ropę do c.o., produkcji NRE, Pilszyski, Szczecin, al. Wyzwolenia 37 m. 25, tel. 203-26. 27643g

Sprzedam nową maszynę do liczenia, sumator Olimpia, Poznań - Górczyn, ul. Czechosłowacka 151. 27692g

Sprzedam MZ 250 Trophy, 72 r., osłony, bagażnik, kask, napa sport, cena 19.000 zł. Strykowski, Poznań, Gracjana 1 m. 5. 27706g

UWAGA! MIESZKAŃCY LUBONIA

Spółdzielnia Pracy „Fryzjersko-Kosmetyczna”

w Poznaniu

ZAWIADAMIA,

że został otwarty zakład fryzjerski nr 39

przy ul. Żabikowskiej 62

ZAKŁAD WYKONUJE WSZYSTKIE CZYNNOŚCI

WCHODZĄCE W ZAKRES

FRYZJERSTWA DAMSKIEGO, MĘSKIEGO I MANICURE.

Usługi wykonuje kwalifikowany personel.

8201-K1

Jamniki gładkowłose pełnorodowodowe, szczepienia sprzedam. Skarbka 28a, tel. 67-96-63. 27593g

Sprzedam fotel duży, 16-żeczko dziecięce metalowe. Tel. 436-39. 27630g

Wózki do szycia, modele szwedzkie z szybkami, całkowicie składane i inne modne wzory poleca wytwórnia Orzeszkowej 13. 27582g

Okazjynie sprzedam futro nowe imitacja karakulów, popielate, cena 2.700 oraz czarne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24816g.

Okazjynie sprzedam gabinet dentystyczny z kompletnym wyposażeniem. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 27277g.

Sprzedam sypialnię. Wyspiańskiego 20 m. 6, godzina 16-18. 27275g

Wapno workowe, smołę, lepiki bitumiczne, smółkowcowy, „karbolineum”, płyty Supreme, krede, gips, trzcinę, siatkę politynową, zasuwę komino we poleca Składnica. Poznań, Jeżycka 13. 27283g

Samochody

Sprzedam Zastawę i Trabant 601, 1971 r. Poznań, Czajca 11 m. 3. 27446g

Sprzedam Volkswagena 1200. Ogłądać codziennie od 16 do 17, ul. Pułaskiego 9. 27740g

Fiat 1300 - 1972, wykonanie eksportowe - sprzedam. Przebieg 8.000. Cena 136.000, tel. 459-70, od poniedziałku. 27369g

Sprzedam samochód Skoda Octavia do remontu, Sosnowa 29. 27414g

Sprzedam Syrenę 103, tel. 322-16. 26987g

Sprzedam Syrenę 104, stan dobry Poznań, Głogowska 362. 26784g

Sprzedam Syrenę 102, Ogłądać Trzcińska Lubuska, Sikorskiego 44 m. 4, Antonina Rutkowska. 26912g

Sprzedam okazjynie Syrenę 104, ul. Nowosolska 14. 27157g

Odstąpię konto PKO na Fiata. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 27623g.

Sprzedam Fiata 125 p. Niewiada, Poznań, Dąbrowskiego 116 m. 4. 27509g

Odstąpię konto PKO na kupno samochodu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27467g.

Moskiewicz 407 w dobrym stanie okazjynie sprzedam. Ul. Dobra 6a. 27472g

Specjalistyczny warsztat PSPUW wykonuje naprawy samochodów Trabant i Syrena. Junikowo, ul. Grunwaldzka 70 przy torze kolejowym. 27500g

Sprzedam Trabant 601. Poznań, ul. Jesienna 11 m. 3. 27480g

Wartburg Standard nowy sprzedam. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 27768g.

Sprzedam Trabant 601, rok produkcji 1966. Debn 29 k. Stęszew. 27726g

Syrenę 103 sprzedam. Ul. Stanisława 48. 27805g

Lokale

Studentka szuka pokoju samodzielnego, c.o., telefon. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27782g.

Pana pracującego na wspólny pokój przyjmie. Ul. Pszenna 12, Winogrody. 27735g

Poszukuję lokalu względnie pomieszczenia na pracownię kapeluszy w dobrym punkcie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27680g.

Zamienię pokój z używaniem kuchni na pokój z kuchnią albo duży pokój (może być suterena). Adres wskazuje „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 27651g.

Przyjmę pana na wspólny pokój. Ul. Górecka 80. 27658g

Studentom pokój wynajm. Szydłowska 6. 27743g

Lokal na warsztat wezmę plinie w dzierżawę. Warunek: powierzchnia minimum 50 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26397g.

Nieruchomości

Kupię mały domek lub pół bliźniacze z ogródkiem blisko komunikacji miejskiej (dwa pokoje, kuchnia z wygodami) Grunwald. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 27405g.

Kupię domek lub połowę willi 2 pokoje, kuchnia przynależności przy Poznaniu lub okolicy Jarocina. Pośrednictwo wykuczone. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 27531g.

Kupię lub wydzierżawię gospodarstwo. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 27295g.

Sprzedam domek, dwa pokoje z kuchnią, centralne ogrzewanie Poznań - Baranowo, ul. Wypoczynkowa 79, poczta Przemierowo. 27466g

Dom jednorodzinny po kupnie wolny sprzedam. Plotrowska Puszczykowo, ul. Jastrzębia 4. 781p

Sprzedam parcelę budowlaną w Boszkowie. Zgłoszenia Leszno, tel. 41-10. 784p

Dom w Rychtalu, pow. Kepno w Rynku jednorodzinny, solidny - sprzedam. Na parterze mieszki się apteka, dla nabywcy wolne mieszkanie do wyboru. Mgr Zofia Rudnicka Rychtal, Rynek 7. 782p

Sprzedam gospodarstwo 12,75 ha, ziemia IV, V klasy, zelektryfikowane, szkoła, stajnia, stodoła, koleje, PKS na miejscu Maruszewski Franciszek Falkowo pow. Gnieźno. 27310g

Sprzedam dom mieszkalny z ogrodem 0,25 ha Ste fan Kania. Srem Psarskie 48. 27351g

Parkiet debowy 105 m² sprzedam. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 27244g.

Sprzedam pół willi na Sołacz, wolne mieszkanie. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 27292g.

Sprzedam gospodarstwo 7,75, duży sad, inwentarz żywy i martwy, wodociąg własny, budynki komfortowe. Deszczno 7, pow. Gorzów. 790p

Sprzedam dom jednorodzinny w Międzybórz, trzy pokoje z kuchnią, po kupnie wolny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27511g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem w Luboniu. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 27517g.

Sprzedam 0,25 ha ziemi, barak mieszkalny, światło, woda, cena do uzgodnienia, na miejscu. Komorniki, ul. Zabikowska 30, pow. Poznań. 27523g

Sprzedam parcelę zadrzewioną, Piatkowo, ul. Fiol. kowa. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27527g.

Sprzedam tanio willę wraz z parcelą ca. 1.000 m² w Wildzie, po kupnie wolne mieszkanie 4-pokojowe w zamian za mieszkanie typu M-3 spółdzielcze. Wiadomość: telefon 316-43 w dniach 15-18 bm. od godziny 14. 27570g

Sprzedam willę jednorodzinną częściowo do wykończenia, 370.000 zł, peryferie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27678g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem. Wrzesnia, Szczecińska 9. 27698g

Parcelę zadrzewioną

ROLNICTWA (Szreniawa) — co